Nr. 22. Piątek, 29 Stycznia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 85.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rauzkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie rolnictwa, Janowi Tomaszewskiemu, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta Zakładu kary dla mężczyzn w Wiśniczu, Franciszka Hoffmanna, kontrolorem w tymże Zakładzie kary.

P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował bośniacko-hercegowińskiego zarządcę lasów, Karola Wasilewskiego, komisarzem inspekcyi leśnej II. klasy.

P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty nadał prywatnemu liceum żeńskiemu PP. Urszulanek w Kołomyi prawo publiczności na lata 1908/9, 1909/10 i 1910/11, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania ważnych świadectw dojrzałości.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałami kancelaryjnymi kancelistów, Stefana Delektę w Radomyślu wielkim i Stanisława Schnaydera w Mszanie dolnej.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Józefa Zacharyasza Palczewskiego z Wieliczki do Krakowa i Franciszka Koguta z Rzeszowa do Tarnowa, oraz zamianował kancelistami: Michała Aleksandra Bieńkę, tyt. wachmistrza żandarmeryi, dla Wieliczki, Abrahama Lesera, sierżanta 17 pułku piechoty obrony krajowej, dla Rzeszowa, Antoniego Oćwieję, tyt. wachmistrza żandarmeryi, dla Pilzna, Władysława Krajewskiego, podoficera rachunkowego I. klasy bośn.-herceg. pułku piechoty, dla Jaworzna i Jana Władysława Filara, sierżanta 34 pułku piechoty obrony krajowej, dla Kalwaryi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 stycznia.

Audyencya p. Justha u Najj. Pana.

Prezydent węgier. Sejmu, p. Justh, został — jak wiadomo — dnia 25 b. m. przyjęty przez Najj. Pana na posłuchaniu.

Audyencya ta — wedle informacyj z Budapesztu — nie przyniosła oczekiwanego zwrotu, a przypomnieć wypada słowa wyrzeczone przez min. hr. Andrassyego przed wyjazdem prezydenta Sejmu do Wiednia: „Jeśli p. Justhowi uda się doprowadzić do przełomu, wówczas wszystko pójdzie, jak z płatka; w przeciwnym razie trzeba przygotować się na bardzo powolny tok rokowań“.

W kuloarach Sejmu miał się onegdaj p. Polonyi tak wyrazić o audyencyi p. Justha: Prezydent, jadąc do Wiednia, nie wziął z sobą żadnego programu, niemniej jednak jest rzeczą pewną, że przedstawił Najj. Panu projekt rozwiązania trudności.

Justh zabawił u Króla trzy kwadranse. Zatem wcale długo, nie dość długo wszakże, aby prezydent mógł całkowicie uporać się ze sprawą. Zresztą już niebawem — zapewne w przyszłym tygodniu — przekonamy się, na czem stanęła.

Na piątek zwołano komisyę bankową. Albo wniesie ona w Izbie zaraz sprawozdanie, albo go nie wniesie.

Budapesti Naplo tak pisze: Stoimy, zdaje się, wobec doniosłej, przełomowej chwili. P. Justh przedłożył Monarsze swój projekt rozwikłania, oparty na pomyśle utworzenia gabinetu wyłącznie z członków stronnictwa niezawisłości. W projekt p. Justha wtajemniczony został niezawodnie dr. Wekerle, a jeśli ministrowie hr. Apponyi i Kossuth zajęli stanowisko wyczekujące, to przecież ani ich, ani dr. Wekerlego nie zechce nikt posądzać, jakoby zasadniczo przeciwni byli wprowadzeniu gabinetu złożonego z samych tylko przedstawicieli stronnictwa niezawisłości.

Co do prez. Justha, to zapytywany przez dziennikarzy wiedeńskich, odmówił wszelkich szczegółów o posłuchaniu swem u Najj. Pana, przyczem nadmienił, iż może na ziemi węgierskiej otworzą mu się usta. Z otoczenia prezydenta dochodzi na razie tylko wiadomość, że p. Justh szczegółowo poinformował Najj. Pana o położeniu na Węgrzech, kładąc nacisk zwłaszcza na prądy ujawniające się w obrębie stronnictwa niezawisłości. Najj. Pan wysłuchawszy wywodów prezydenta i przyjąwszy pisemne ich uzupełnienie, miał oświadczyć, że rozstrzygnięcie zastrzega sobie na później.

Dnia 26 b. m. w południe, a więc nazajutrz po audyencyi konferował z prez. Justhem węgierski minister *a latere* hr. Zichy, zakończywszy zaś konferencyę, udał się natychmiast na posłuchanie do Najj. Pana. Z posłuchania powrócił hr. Zichy do jadalni hotelu Sachera, gdzie prez. Justh jadł obiad, zajął przy nim miejsce i wdał się w długą rozmowę.

Wymienionego dnia o godzinie 4 min. 40 po południu wyjechał p. Justh z powrotem z Wiednia do Budapesztu.

W ciągu tej podróży powrotnej starali się wybadać prezydenta dziennikarze węgierscy. P. Justh zachował jednakże tym razem rezerwę, nie chciał mianowicie podać szczegółów audyencyi.

„Bądź co bądź, oświadczył tylko, nie mamy powodu do opuszczenia głowy, jakikolwiek bowiem obrót weźmie sprawa, stoimy niezachwianie przy samoistnym banku. To jest nasz cel i celu tego nie opuścimy za nic w świecie“.

Na uwagę, że p. Justh ma minę człowieka wracającego z bitwy, w której odniósł zwycięstwo, odparł prezydent: „Tego nie powiedziałbym, ale to pewna, że nie mamy powodu smucić się“.

W Budapeszcie na dworcu oczekiwał p. Justha dalszy zastęp dziennikarzy. Nie udało się im wszakże wydobyć z powracającego żadnych szczegółów; jedynie mina p. Justha wskazywała rzekomo, iż zadowolony czuje się z wyników swej wyprawy.

Z komisyi kolejowej Izby posłów.

Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu komisyi kolejowej Izby posłów, na zapytanie p. Kurandy oświadczył P. Kierownik Ministerstwa kolei Forster, że przygotowania w sprawie budowy kolei w Dalmacyi prowadzone są dalej z wielką gorliwością i bez zwlekania. Co do dworca w Boguminie, to tylko te zarządzenia przeprowadzono, które są konieczne dla ruchu na kolei Północnej; natomiast co do ruchu na kolei koszycko-bogumińskiej, to przez zarządzenia

---

Listy paryskie.

IV.

Bulwary w dzień wigilijny. — Zjazd Zjednoczenia młodzieży polskiej. — Demonstracye medycznego wydziału i ostre zatargi z policyą. — Wystawa aeroplanów. — Projekt międzynarodowej powszechnej wystawy lokomocyi powietrznej. — „Le foyer“, Sztuka Okt. Mirbeau i T. Natansona. — „Les détours du coeur P. Bourgeta, oraz inne nowości literackie. — Nieznany utwór Renana: „Patrice“.

(Dokończenie).

Otóż na tle powyższych nieporozumień w sam dzień wigilijny przyszło do silnych starć, w których wzięła udział wezwana w pomoc policyi gwardya municypalna. Doszło do walki, a rezultatem jej 56 aresztowań i chwilowe zamknięcie dwu niższych kursów medycznych. To naturalnie zaostrzyło bardziej jeszcze stosunki i sprawa pozostała niezałatwiona. Jak się dalej rozwinie, trudno w danej chwili przewidzieć.

Wystawa aeroplanów przez kilka dni swego trwania ściągała tłumy do Grand-Palais. Pierwszy to był Salon aeronautyki, zainicyowany przez Gustawa Rives. W inauguracyi uczestniczył prezydent Rzeczypospolitej, a także Clemenceau, Picquart, Brisson, Lépine i inni. Wystawa tych niezwykłych ptaków powietrznych robiła wrażenie bajeczne. Najwięcej imponująco przedstawiał się olbrzymi *dirigeable* „Ville-de-Bordeaux“. W innem miejscu tłoczono się, by oglądać cudo Delagrange'a, lub olbrzymie aeroplany, żółte monstra, mogące zawrzeć w sobie 3000 metrów kubicznych powietrza.

Sprawa popierania pozytywnego żeglugi napowietrznej interesuje silnie społeczeństwo francuskie. Otwarcie podobnej wystawy było czemś więcej niż przynętą dla ciekawej publiczności. Przed kilku miesiącami została tu utworzona Liga narodowa powietrzna (*Ligue nationale etérienne*) pod przewodnictwem René Quinton. Uznaje ona i słusznie, że Francya zajmuje pierwsze obecnie miejsce w dziedzinie awiacyi, a zadaniem Ligi, by miejsce to utrzymać i stworzyć nową gałąź przemysłu, obchodzącą naukę i cywilizacyę, a także francuską produkcyę, obronę krajową i handel. Dla dalszego rozwoju aeronautyki rady municypalne (Paryż, Cannes) utworzyły szereg nagród. Powstało również Stowarzyszenie zachęty awiacyi, członkowie zaś parlamentu biorą również w całej akcyi czynny udział. Grupy parlamentarne postanowiły przedstawić uchwalenie znacznych kredytów na rzecz awiacyi, a na najbliższem posiedzeniu Izby mają postawić wniosek ogłoszenia i zorganizowania w r. 1910 powszechnej międzynarodowej wystawy lokomocyi powietrznej. Obecna wystawa była tylko próbą w tym kierunku, próbą, która powiodła się świetnie.

O ile istotnie Francuzi mogą się poszczycić zdobyczami na polu awiacyi, doświadczeniami Delagrange'a, Farmana, Blériota, o tyle wykazują obecnie — rzecz to wielokrotnie zresztą już stwierdzana — dziwnie bladą produkcyjność w dziedzinie literackiej. Rzadko tu o utwór wybitny, a jeśli nawet który z nich zdobywa sobie pewien rozgłos, to raczej nie dla swej wartości artystycznej, lecz dzięki skandaliczno-paszkwilowej swej treści.

Zdawna oczekiwana premiera ostatnia Komedyi francuskiej, rozreklamowana już od pół roku „Le foyer“ (Ognisko) Oktawiana Mirbeau i T. Natansona, czyż nie temu właśnie zawdzięcza swój rozgłos?

Juliusz Claretie, członek Akademii, dyrektor Komedyi francuskiej, przeczytawszy sztukę w rękopisie, widząc w niej drastyczną satyrę, zwróconą przeciw Akademii, odmówił wystawienia utworu, aczkolwiek podpisał już uprzednio umowę z autorem. Wynikły ztąd proces rozstrzygnął sprawę na korzyść ostatnich. Mirbeau zdecydował się usunąć najostrzejsze sceny, skierowane przeciw członkom senatu i sztuka — jako pierwszorzędna sensacya — ujrzała wreszcie światło kinkietów.

Oto jej treść: Baron Courtin, członek Akademii i senator jest tu bohaterem. Żona jego, Teresa, miała przed laty miłosny stosunek z finansistą Bironem, przyjacielem męża. Stosunek to zresztą już oddawna zerwany i obecnym kochankiem Teresy jest młody Robert d'Auberral, socyalista-teoretyk. Courtin występuje jeszcze jako działacz-filantrop. Za jego staraniem powstało Towarzystwo (Ognisko domowe) „Le foyer“, mające na celu moralną opiekę nad robotnicami, oświatę ich i zabezpieczenie każdej pewnej sumy posagu przy wyjściu za mąż. Wpływy barona pozwalają rozporządzać Towarzystwu znacznemi sumami.

Lecz niestety baron często kasę Towarzystwa uważa za swą prywatną własność. Następuje nieunikniona katastrofa — filantropowi grozi śledztwo. Dawny kochanek żony, uzyskał wprawdzie od ministerstwa chwilowe zarządzenie wstrzymania kroków sądowych, lecz to nie wystarcza. Trzeba pokryć niedobór 300.000 franków. I oto Courtin wymaga od żony, by wyjednała tę sumę od Birona. Scena to barwna i silna. Teresa odmawia, dając do poznania, że Biron darmo pieniędzy nie da, lecz Courtin zaznacza, iż mu to wszystko jedno — pieniądze być muszą.

Istotnie niedobór zostaje pokryty i nazajutrz w dobrej harmonii znajdują się wszyscy troje, a Biron proponuje wycieczkę yachtem po morzu Śródziemnem.

„W tych warunkach będę mógł spokojnie dokończyć pracy o nagrodach cnoty“ — kończy z cynizmem senator. Rzecz ze stanowiska artystycznego jest wprost słaba — nie wznosi się po nad zwykłe fotograficzne ujęcie brzydkiej strony życia, zaledwie czasem w żywym dyalogu błyśnie iskra pewnego talentu. Całość — dla niewtajemniczonego w zakulisową sprężynę sztuki nie przedstawia żadnego interesu.

Wśród nowości literackich trudno odmówić zalet stylowych takim „Les détours du coeur“ P. Bourgeta. Nowelki te czytają się mile, jest w nich duża prawda życiowa, natomiast urok autora jako psychologa oddawna już przybladł, nie wnosi on nic po nad to, cośmy już nieraz z ust jego słyszeli. — Z pomiędzy zebranych tu 12 nowel silniejsze i szczere istotnie akcenty dźwięczą w noweli „L'indicatrice“, tej historyi biednej dziewczyny o poczciwem sercu, które jej każe uprzedzić swą panią, bogatą Amerykankę, o zamierzonem na nią morderstwie dla rabunku, choć ją to naraża na zemstę zdradzonego w swych planach kochanka.

Językiem żywym i błyskotliwym pisany jest romans Jean de la Brète: „Illusion masculine“. Też same zalety lekkości i żywości stylu obok wielkiej barwności w opisie pejzażu i dużego umiłowania natury, ma romans Pierre de Coulevain p. t.: „Au Coeur de la vie“.

Warto zaznaczyć pojawienie się nieznanego dotąd utworu Renana, będącego jakby fragmentem powieściowym. „Patrice“ to niejako wyznanie wiary autora, historya wewnętrznej walki duszy jego. Napisany został w 1849 r., a pomysł doń powstał w czasie podróży autora do Włoch i Grecyi. Jest to zetknięcie się dwu światów: chrystyanizmu z poganizmem. Rzecz zbyt poważna, by ją streścić tutaj w kilku słowach, że zaś list mój już i tak dość długi, zatem rozbiór utworu odkładam do listu przyszłego.

Wacława Kiślańska.

na dworcu w Boguminie nie nastąpiły żadne zmiany.

W ogólnej dyskusyi nad upaństwowieniem kolei oświadczył p. Ellenbogen, że jest zwolennikiem akcyi upaństwowienia, które powinno być możliwie szybko przeprowadzone; akcyi tej nie należy łączyć z żadnemi inemi sprawami politycznemi ani narodowemi. Równocześnie powinna nastąpić reorganizacya ruchu kolejowego, co do której mowca proponuje zwołanie ankiety z udziałem parlamentarzystów. Należy również zerwać z systemem biurokratycznym. Podwyższenia taryf mowca się nie lęka, jeżeli niemieckie koleje mogą pomyślnie rozwijać się. Pomimo znacznie wyższych taryf, także w Austryi nie wynikłaby ztąd szkoda.

P. Kolischer wywodził, że w akcyi na polu upaństwowienia kolei nie można już cofać się. Mowca uczynił Rządowi i Ministerstwu kolei zarzut z powodu, że dotąd nie przeprowadzono reorganizacyi ruchu na kolejach państwowych. Zaznaczył też, że tylko przez racyonalną decentralizacyę, jakoteż ciągłość administracyi można stworzyć racyonalne stosunki w ruchu kolejowym. Mowca uznaje, że wyniki usiłowań administracyi państwowej na kolei Północno-Zachodniej są wcale dobre, w Towarzystwie zaś kolei państwowych jeszcze bardziej zadowalające.

W sprawie reformy taryfy oświadczył p. Kolischer, że taryfa nie przedstawia żadnego *noli me tangere,* nie może być jednak tak podwyższana, by wychodziło to na szkodę produkcyi, a tem mniej wprost ją uniemożliwiało. Koło polskie musi domagać się, by równocześnie z urzeczywistnieniem akcyi upaństwowienia kolei, także sankcyonowana ustawa o drogach wodnych była przeprowadzona i aby rozpoczęto budowę kanału Wiedeń-Kraków zarówno od Wiednia, jak od Krakowa. Po przemowach pp.: Neumanna, Waidenhofa i Battaglii obrady przerwano.

P. Ellenbogen w zapytaniu do P. Kierownika Ministerstwa kolei Forstera wskazał na doniesienie, że przełożony jednego z warstatów galicyjskich robotnikom, którzy mają być stabilizowani, na pytanie dlaczego pobierają mniejsze płace, odpowiedział rzekomo, iż „w tem jest wina p. Liebermanna“.

Mowca protestował przeciw temu i uczynił wniosek przeprowadzenia ścisłego śledztwa w sprawie tego zajścia.

P. Kierownik Ministerstwa kolei oświadczył na to, że na razie nie może stwierdzić prawdziwości owego doniesienia, gotów jest zarządzić dochodzenia i nie ma nic przeciw wnioskowi p. Ellenbogena.

Jakoż wniosek ten przyjęto.

Komisya zbiera się na dalsze obrady dziś o godzinie 4 po południu.

Turcya i Bułgarya.

(‡‡) Nagłe i niespodziewane zaostrzenie się stosunków między Bułgaryą i Turcyą musiało wywołać zasadnicze zaniepokojenie w kołach dyplomatycznych. W przeciągu trzech dni przeprowadził rząd bułgarski mobilizacyę dywizyi Tundza i postawił pod bronią 25.000 żołnierzy, mniej więcej ósmą część całej armii bułgarskiej. Jako powód tych energicznych zarządzeń wojskowych, podaje rząd bułgarski otrzymaną wiadomość, iż Turcya zamierzała zbrojną siłą wymusić na Bułgaryi strategiczne uregulowanie południowej granicy. Idzie tu o kąt graniczny, ciągnący się od Beszteje Dagh, a otoczony od wschodu linią kolei oryentalnej, a od południa rzeką Arda, wpadającą około Adryanopola do Maricy. Rząd bułgarski dowiedział się, iż Turcya w ostatnim czasie wysłała w okolice krytycznego terytoryum cztery pułki o sile wojennej i trzy baterye artyleryi górskiej, a po opanowaniu tego terytoryum chciała już na podstawie dokonanego faktu ofiarować Bułgaryi wynagrodzenie terytoryalne w okolicy Zrdzali.

Minister wojny Paprikow w Sobraniu bułgarskiem zapewnił, iż jedynie tylko obawa przed zaczepnymi krokami Turcyi zmusiła rząd bułgarski do ostatnich dyspozycyj wojskowych, które nie mają zresztą charakteru formalnej mobilizacyi, lecz wskazane były konieczną przezornością, zwłaszcza, gdy się dowiedziano, że Porta już nawet w pewnych kołach dyplomatycznych poruszyła myśl sprostowania granicy i w adryanopolskim okręgu wojskowym poczyniła przygotowania, mogące w wysokim stopniu zaniepokoić Bułgaryę. Natomiast w. wezyr, zapytany przez kilku ambasadorów o zdanie w sprawie położenia wytworzonego mobilizacyą bułgarską, oświadczył, iż wystąpienie wojownicze Bułgaryi nie jest usprawiedliwione żadnym faktem, że ze strony tureckiej nie poczyniono żadnych przygotowań dla zajęcia jakiegokolwiek terytoryum bułgarskiego i że tylko w poufnej rozmowie z kilku dyplomatami uznał on możliwość obniżenia zażądanego przez Turcyę od Bułgaryi wynagrodzenia, gdyby Bułgarya zgodziła się na uregulowanie granicy południowej.

Jak się dowiaduje *Koeln. Ztg.*, rozmowa, o jakiej wspomina w. wezyr, miała się toczyć z ambasadorami rossyjskim i angielskim. Turcya zażądała od Bułgaryi wynagrodzenia w sumie 150 milionów franków. Otóż Kiamil basza wspomnianym ambasadorom miał oświadczyć, iż Porta pieniężne wynagrodzenie byłaby gotowa obniżyć na 120 milionów franków, ale musiałaby otrzymać nadto pewne terytoryalne wynagrodzenie, które przedstawiałoby wartość 30 milionów. Wskutek tego starano się w tym kierunku wybadać opinię rządu bułgarskiego, który poruszoną myśl nie tylko odrzucił, ale równocześnie przystąpił do częściowej mobilizacyi, aby jak najbardziej stanowczo stwierdzić, iż na kompensatę terytoryalną pod żadnym warunkiem nie przystanie.

Tureckie sfery polityczne i wojskowe przyjmują dotychczas spokojnie, alarmujące wiadomości z Bułgaryi i wyrażają przekonanie, że do ostrzejszego zatargu przyjśćby mogło dopiero wtedy, gdyby prowokacyę ze strony bułgarskiej zbyt daleko posunięto. Tego jednak nie przypuszczają. Owszem przeważa zapatrywanie, iż ostatnie zarządzenia bułgarskie nie mają charakteru jakiejś zdecydowanej operacyi wojskowej, ale są raczej tylko aktem taktyki dyplomatycznej. Bułgaryi zależało na udowodnieniu, iż armia jej opiera się na organizacyi silnej i sprężystej i że zarząd wojenny potrafi każdej chwili przeprowadzić szybko i energicznie mobilizacyę. Z tego faktu powinna Turcya wysnuć dla siebie ostrzeżenie, iż Bułgarya jest dostatecznie przygotowana na wszelkie ewentualności i nie da się zbyt zastraszyć rozbiciem rokowań pokojowych z Turcyą.

Rokowania te wloką się rzeczywiście zbyt już długo i stanęły obecnie jakby na martwym punkcie. Bułgarya ofiaruje Turcyi wynagrodzenie w sumie 82 milionów, a Turcya żąda prawie dwa razy tyle. Do ustępstw nie okazuje skłonności żadna strona. Bez ustępstw wzajemnych porozumienie jednak do skutku nie przyjdzie, zwłaszcza, że opierając się na bezstronnych sądach, wydaje się oferta bułgarska za niska, a żądanie tureckie za zbyt wygórowane.

Ostatnie bułgarskie i tureckie demonstracye wojskowe powinny być jednak dla mocarstw pobudką do usilniejszej interwencyi na rzecz pokojowego porozumienia. Drobny wypadek może spowodować poważniejsze zajścia na granicy, gdzie nagromadzone są tak znaczne siły wojskowe. Znaczenia i następstwa takich zajść trudno przewidzieć, ale to pewna, że raz rozpoczęte na seryo kroki nieprzyjacielskie nie dadzą się łatwo i prędko powstrzymać. Na Bałkanach zebrało się tyle palnego materyału, iż lada iskra może wzniecić groźny i niebezpieczny pożar. Wtedy już akcya ratunkowa nie odniesie pożądanego skutku. Dziś jest ona możliwa, pożądana i może być skuteczna.

Jak wiadomo, niektóre mocarstwa już niejednokrotnie tak Porcie, jak rządowi bułgarskiemu doradzały, aby z dobrą wiarą i wolą przystąpiły oba państwa do załatwienia wzajemnych nieporozumień. W ostatnich dniach ambasador niemiecki baron Marschall czynił w tej mierze Porcie przedstawienia, a jak donoszą z Paryża, także rząd francuski polecił swemu przedstawicielowi w Konstantynopolu, aby dołożył usilnych starań w celu pokojowego rozwiązania sporu turecko-bułgarskiego. Jeżeli i inne mocarstwa, a zwłaszcza Rossya i Anglia, równie szczerze w tym duchu działać zechcą, wówczas będzie można mieć uzasadnioną nadzieję, iż akcya pokojowa zostanie uwieńczona pomyślnym rezultatem.

Sofia. Tutejszym urzędowym sferom doniesiono z Konstantynopola, iż wielki wezyr oświadczył, że Turcya nie miała wcale planu obsadzenia jakichkolwiek strategicznych punktów granicznych w Bułgaryi i nie wyda żadnych zarządzeń przeciw mobilizacyi bułgarskiej armii.

Sofia. Oświadczenie wielkiego wezyra, że Turcya na razie nie myśli uciec się do zarządzeń, któreby miały być odpowiedzią na mobilizacyę ósmej bułgarskiej dywizyi, — wywołało w tutejszych kołach politycznych uspokojenie. Dzienniki wieczorne donoszą, że bułgarskie oddziały wojskowe przesunięto ku granicy.

Konstantynopol. *Moniteur Oriental* pisze, że tureccy ambasadorowie otrzymali od Porty rozkaz oświadczenia mocarstwom, iż Porta nadal zachowuje pokojowe stanowisko, oraz zwrócenia uwagi mocarstw na ostatni ruch i częściową mobilizacyę armii bułgarskiej, która może zaostrzyć położenie na Bałkanie.

Konstantynopol. Większość dzienników przytoczyła onegdajszą mowę bułgarskiego ministra wojny Paprikowa bez komentarzy. Od kilku dni panuje w tutejszej Akademii wojskowej niezwykły ruch i niepokój.

KRONIKA.

Lwów, 28 stycznia.

— **Kalendarz.**

Piątek (29 stycznia):

Franciszka Salezego. — Zdzisława. — Petra Weryby.

Wschód słońca o godzinie 7·02 rano, zachód słońca o godzinie 4·12 po południu.

42

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

XI.

(Ciąg dalszy).

Po chwili p. Lagier zaczął mówić łagodniej:

— Pozwoli mi pani na jedno zapytanie? Czy ta pensya, która jest zupełnie legalna, którą pani nietylko może, ale powinna przyjąć, czy nie jest ona dla pani niezbędna?

Z prostotą wyjaśniła swoją sytuacyę. Otrzymała w posagu dwakroć sto tysięcy franków, z których dochód zupełnie jej wystarczał. Nie powiedziała, że rodzice jeszcze jej nie wypłacili reszty, to znaczy czwartej części tej sumy i w ten sposób musiała się ograniczyć na dochodzie sześciu tysięcy franków. Filip zresztą wiedział o tem, ale rzekł tylko:

— Nie jest to w każdym razie stanowisko, które pani miała dawniej.

Mieszkanie, które zajmowała, rzeczywiście nie mogło się równać ani z apartamentem przy ulicy Bara w Paryżu, ani z tym, który mieli państwo Molay-Norrois.

— Przyzwyczaję się — odrzekła z uśmiechem. — To nic. Nie potrzebuję koniecznie sobolowego futra.

To, które miała na sobie, tak było jej do twarzy, tak uwydatniało świeżość jej cery, że miał pokusę jej to powiedzieć. Uczuł, że byłoby to niewłaściwe i powstrzymał się.

— Wychowanie moich dzieci — mówiła dalej — nic nie ucierpi na zmniejszeniu dochodów. Przyrzekłam to sobie i słowa dotrzymam. Widzi pan: już się zabrałam do dzieła. Poprawiam zadania Maryi Ludwiki i odbywam z nią lekcye.

— Dużo trudu sobie pani zadaje.

— To mnie zajmuje. Trzeba zająć się życiem innych, skoro własne życie nie ma już żadnego celu.

Powstała. Sądził, że daje znak, aby odszedł. Ale ona poszła otworzyć szufladę sekretarzyka i już wracała podając mu starannie zawinięty pakiecik, który poznał od razu.

— Prosiłam pana, abyś mi towarzyszył, gdyż chciałam oddać panu dziennik pana Derize. Dziękuję panu, że mi go dałeś. Zatrzymałam go dłużej nieco, ale pan niedomagał się rychłego zwrotu.

Skłonił się, nie mówiąc ani słowa.

— A oto — dodała — list do niego adresowany, który zatrzymałam u siebie bezprawnie. Chciej pan mu go zwrócić.

Filip, zdumiony, nie chciał przyjąć koperty, którą mu podawała.

— Ten dokument do pani należy. Jest on pani obroną. Nie powinnaś się go pozbywać.

— Jest mi teraz zbyteczny.

— Ależ, pani....

— Cofam moją prośbę o separacyę. Albert uczyni, jak mu się podoba.

Po raz pierwszy w tej rozmowie wymówiła imię chrzestne męża. Była to jedyna oznaka jej wzruszenia.

— Ach! — szepnął Filip, który nie spodziewał się tego. Czy Albert wie o tem?

— Oznajmiłam to właśnie memu adwokatowi. Jego adwokat oświadczy mu to w dalszym ciągu.

— Upoważnia mnie pani do tego?

— Oczywiście....

Teraz nie pozostawało mu nic więcej, jak się pożegnać. Stojąc przed nią, sam nie wiedział, jak ma wyrazić swój dla niej szacunek. W ciągu tej całej niespodziewanej rozmowy szukał nieustannie sposobności, aby prosić ją o przebaczenie. Miał uczucie, że doznał upokarzającej porażki, że właśnie w chwili, w której pragnął zabłysnąć wyższością umysłu, okazał się nikczemnym.

Ale czekała go jeszcze jedna niespodzianka. Elżbieta wyciągnęła rękę do niego i z drżeniem w głosie rzekła:

— Chciałam także panu powiedzieć, że zupełnie zapomniałam o zajściu w Uriage. Proszę mi podać rękę. Niesłusznie mnie pan osądził: to moja wina. Osamotniona kobieta powinna być tak bardzo przezorna! Pozostań pan przyjacielem Alberta i bądź trochę moim przyjacielem. Rzadko będziemy się spotykać. Pamiętam tylko słowa prawdy, które usłyszałam kiedyś od pana, i które kazały mi się zastanowić, że człowiek często jest sam sprawcą swego nieszczęścia....

Filip pochylony, całował jej rękę, którą wysunęła mu łagodnie.

— Pani! — powtarzał — pani...

A gdy mógł wreszcie opanować swoje wzruszenie:

— Stanę się godny przebaczenia pani. Gdyby pani wiedziała, jak bardzo sobie to wyrzucałem; obecnie czuję się oswobodzony, lżejszy. Ach! pogarda dla samego siebie, jakież to ciężkie brzemię!

— Pst! — rzekła kładąc palec na ustach. Był to ruch, aby nie przeciągał rozmowy o drażliwym przedmiocie i nigdy do niego nie wracał.

Skłonił się.

— Żegnam panią. Nie znajdzie pani nigdy bardziej oddanego przyjaciela.

Skoro wyszedł, Elżbieta zdjęła płaszcz i kapelusz. Policzki jej pałały, a ręce były zimne jak lód. Dzieci, które wyszły z boną na przechadzkę, miały wrócić za chwilę; natychmiast zabierze się do codziennych swoich z niemi zajęć, które jednak tak ją nieraz bardzo nużyły. Usiadła przy kominku w fotelu i znieruchomiała w tej pozycyi, jak ktoś szukający wytchnienia po wyczerpującem zmęczeniu. Zanim wróci do swoich obowiązków, czuła nieprzepartą potrzebę wypoczynku, pragnęła nie myśleć, nie ruszać się. Mrok zapadał, ale nie zapalała lampy. Naprzeciw siebie, przez okno widziała śnieżny szczyt góry, na który padał czerwony odblask zachodzącego słońca; ale pomimo jaskrawej barwy czuć było pod nią martwotę i zimno. Elżbieta zapadła w bolesną zadumę. Ileż odwagi potrzeba jej było, ile wysiłku, aby pokonać wrodzoną bierność i niedołęstwo woli, aby się utrzymać w raz powziętych postanowieniach! A jednak czegoż w zamian spodziewać się mogła? Żadnej iskierki nadziei w przyszłości! Zdala od niej Albert i Anna bez żadnej przeszkody oddawali się wzajemnym uczuciom i zapominali o wszystkiem. A jednak dowiedzą się oni o jej wspaniałomyślnem postępowaniu, o jej nowem życiu, tak trudnem, a jednak z taką godnością znoszonem. To ich zmusi do przypomnienia jej sobie, do oceny jej postępowania. Czyż postępowanie Anny mogło być z tem porównane, co ona, Elżbieta, uczyniła? To zestawienie siebie z rywalką, podniecając zazdrość, rozdrażniając ranę, dodało jej nieco energii. Bolesną zadumę rozproszyły do reszty dzieci, które wbiegły ją uściskać. Pomyślała, że matka Alberta pochwaliłaby ją i podziękowała za ten wysiłek, jaki uczyniła. Jakieś słodkie uczucie spłynęło w jej duszę; doznała zadziwiającej ulgi.

XII.

Po powrocie do Grenoble, Elżbieta pod pozorem, że musi urządzać na nowo mieszkanie, nie przyjmowała nikogo. Za poradą jednak swoich rodziców, zatwierdzoną, ku jej zdumieniu, przez panią Derize, oznaczyła w końcu dzień przyjęć. W Paryżu z niewielką ochotą utrzymywała stosunki pożyteczne, lub miłe Albertowi, przenosząc nad nie własne stosunki rodzinne. Zwolna Albert pozostawił jej pod tym względem swobodę i usunął się od towarzystwa.

Obecnie Elżbieta zamierzała żyć w zupełnem odosobnieniu, które dogadzało jej wrodzonej apatyi. Na to pp. Molay-Norrois, dla których obowiązki życia światowego były święte, zgodzić się nie chcieli. Pani Derize radziła jej także unikać osamotnienia.

— Mam nadzieję, — mówiła — że przyszłość rozjaśni się dla ciebie. Ale trzeba urządzić sobie życie normalnie. Nie jest rzeczą dobrą pozostawać ciągle ze swemi wspomnieniami.

— A przecież, ty, matko...

— O, ja jestem stara i przeszłość może mi już wystarczyć. Marya Ludwika i Filip powinni mieć przyjaciół w gronie rodzin dobrze sobie znanych. Wielką sprawiłaś mi radość zaniechaniem procesu separacyjnego...

— Nikt jeszcze o tem nie wie.

— Ponieważ nosisz nazwisko Alberta, rzeczą jest słuszną, aby cię otaczały sympatye i powszechny szacunek. Gdy Bóg pozwoli, że kiedyś zaczniecie znowu żyć razem.

— To nie nastąpi nigdy! — żywo zawołała Elżbieta. — Albert nadto boleśnie mnie zranił....

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Rocznica śmierci Arcyksięcia Rudolfa.** Dnia 30 b. m., jako w 20 rocznicę śmierci Następcy Tronu, uda się do Wiednia delegacya 1 pułku ułanów, stacyonowanego obecnie we Lwowie, którego właścicielem był ś. p. Arcyksiążę Rudolf, celem złożenia wieńca na Jego trumnie.

— **Wiadomości osobiste.** Piszą nam z Rzymu: ks. Arcybiskup Weber, od kilku lat bawiący w Rzymie i który tutaj wstąpił do Zakonu OO. Zmartwychwstańców, wyjechał na stały pobyt do Kanady, gdzie będzie odtąd przebywał w Domu, jaki mają Ojcowie Zmartwychwstania Pańskiego w Berlinie (amerykańskim). *D.*

— **Jubileusz.** Radca Dworu p. Arnulf Nawratil obchodził onegdaj 25-letni jubileusz swej służby na stanowisku inspektora przemysłowego.

— **Bal prasy.** Zwolna zbliża się termin tegorocznego balu prasy, który — jak zawsze — stanowić będzie „clou“ obecnego sezonu karnawałowego. Odbędzie się on w dniu 17 lutego w sali Filharmonii. Zanim będziemy mogli podać bliższe szczegóły balu, którego program zawierać będzie cały szereg prawdziwie artystycznych niespodzianek, donosimy obecnie, że protektorat nad balem objęła Pani Namiestnikowa Zofia Bobrzyńska. Pod przewodnictwem jej odbędzie się już w najbliższych dniach posiedzenie komitetu Pań, na którem ustalony zostanie szczegółowy program balu. Godność prezesów honorowych balu przyjęli: JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Prezes Koła polskiego dr. Stanisław Głąbiński, prezydent miasta p. Stanisław Ciuchciński, oraz ks. Andrzej Lubomirski. Prace przygotowawcze komitetu balowego trwają już od dłuższego czasu i skierowane są ku temu, aby bal tegoroczny przewyższył okazałością wszystkie poprzednie, a tak świetne bale prasy.

— **Wydział polskiej Ligi narodowej** we Lwowie zawiadamia, że zgromadzenie założycieli na podstawie zatwierdzonego statutu odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 31 b. m. o g. 10·30 rano w sali ratuszowej. Nowo zgłaszającym się członkom wydaje zaproszenia skarbnik Towarzystwa, dr. Korytko, ul. Czarnieckiego 3 II. p.

— **Dyrekcya kolei państwowych** donosi: Istniejące od roku 1906 w mieście Samborze miastowe biuro sprzedaży biletów jazdy, zostało z dniem 1 stycznia 1909 z powodu nader słabej frekwencyi zwinięte.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne.** 78. Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę dnia 30 b. m., o godzinie 8 wieczorem w Seminaryum filozoficznem Uniwersytetu. P. H. Bad wygłosi na niem odczyt: p. t. „Czy Schopenhauer był filozofem“?

— **Z Towarzystwa lekarskiego lwowskiego.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 29-go stycznia o godzinie 6-tej wieczorem w sali Towarzystwa (ul. Dominikańska l. 11 parter)

— **Uroczysty obchód** ku uczczeniu rocznicy styczniowej urządza w niedzielę, 31 b. m., o godzinie 7 wieczorem Towarzystwo gimnastyczne „Sokół II.“ we własnej sali.

— **Sąd obywatelski.** Podaliśmy w swoim czasie treść wyroku, wydanego przez sąd obywatelski w kwestyi postępowania Tow. Brat. Pom. słuch. Pol. w sprawie Brzozowskiego. Doręczony obecnie stronom wyrok brzmi dosłownie:

„My niżej podpisani delegaci Instytucyj, uproszonych przez Towarzystwo Bratniej Pomocy i Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Szkoły politechnicznej we Lwowie, a mianowicie: prof. Jan Blauth, prof. Józef Kajetan Janowski, mec. dr. Aleksander Lednicki, mec. Stanisław Libicki, inżynier Stanisław Kułakowski, prof. dr. Stanisław Zakrzewski, oraz Rektor Politechniki prof. dr. Stefan Niementowski, postanowiliśmy ukonstytuować się jako Sąd obywatelski i powołać na przewodniczącego prof. Niementowskiego, a na sekretarza prof. Blautha i przystąpić do rozważenia sprawy, wynikającej z zapisów obu Towarzystw.

Sąd uchwalił: Decyzyi Sądu obywatelskiego podlega przedewszystkiem pierwsze pytanie, wynikające ze zgodnego co do treści i formy zapisu obu stron, a mianowicie, czy zasługuje na potępienie stanowisko, zajęte przez Tow. Bratniej Pom. wobec sprawy S. L. L. Brzozowskiego i jego wykładów.

Sąd obywatelski zastanowił się nad znaczeniem etyczno-społecznem oskarżeń, zawartych w „Materyałach śledztwa żandarmskiego“ z r. 1898, w sprawie Towarzystwa Oświaty Ludowej, zakomunikowanych Wydziałowi Bratniej Pomocy dnia 15 listopada 1906 r., i uważa, że sama istota postępków, inkryminowanych p. Brzozowskiemu w wymienionych „Materyałach“, nie wymaga nawet oceny ze strony Sądu obywatelskiego wobec jej potworności.

Sąd doszedł do przekonania, że postawione publicznie zarzuty o zadenuncyowanie przez p. Brzozowskiego całego szeregu kolegów i przyjaciół politycznych, wymagały od wszystkich, mających z nim stosunki, głębszego zastanowienia się nad doniosłością oskarżeń. a tembardziej to obowiązywało Instytucyę Młodzieży Technickiej. Zważywszy, że Wydział Tow. Br. Pomocy nie wykazał tej koniecznej rozwagi, nie przerwał wykładów p. Brzozowskiego, a nadto wystosował do niego list z dnia 19 listopada budzący zdumienie, wobec znanego już wówczas listu otwartego p. Brzozowskiego z dnia 15 listopada tegoż roku, że zarówno z treści listu Wydziału Bratniej Pomocy jakoteż dalszego postępowania Walnego Zgromadzenia tejże Bratniej Pomocy, które za powyższe postępowanie udzieliło Wydziałowi absolutoryum, widocznem jest, że Towarzystwo Bratniej Pomocy odrzuciło samą myśl prawdopodobieństwa postawionych p. Brzozowskiemu zarzutów. Działając w ten sposób, Towarzystwo Bratniej Pomocy powodowało się niewątpliwie pobudkami ludzkiemi i humanitarnemi, Sąd zaś nie dopuszcza nawet myśli, aby jakikolwiek odłam młodzieży polskiej mógł pochwalić lub w zupełności usprawiedliwić defraudacyę grosza publicznego i denuncyacyę polityczną, i nie może inaczej tłumaczyć postępowania Wydziału Bratniej Pomocy, jak ślepą wiarą w p. Brzozowskiego i w niesłuszność stawianych mu zarzutów.

Tego rodzaju pobudki natury psychologicznej mogłyby wytłumaczyć powyższe postępowanie, jeśli się uwzględni zapał i uniesienie właściwe młodzieży, atoli nie mogą go całkiem usprawiedliwić, albowiem okoliczności danej sprawy i jej doniosłość wymagały większego zastanowienia się, tembardziej, że do tego skłaniała interwencya licznej grupy członków Towarzystwa Bratniej Pomocy (późniejszych członków Wzajemnej Pomocy) i możliwość rozłamu wśród młodzieży Szkoły Politechnicznej.

Zważywszy to wszystko, oraz po wysłuchaniu ustnych rozpraw referentów obu Towarzystw, Sąd obywatelski uznaje, że postępowanie Towarzystwa Bratniej Pomocy w sprawie Brzozowskiego i jego wykładów było nieoględne i niewłaściwe.

Przechodząc następnie do rozpatrzenia dwu pozostałych punktów zapisu na jednoatronne żądanie Towarzystwa Bratniej Pomocy, s mianowicie:

1. Czy Towarzystwo Bratniej Pomocy zasługuje na zarzut, że jest antinarodowem.

2. Czy słusznym jest zarzut, że gospodarka ostatnich lat doprowadziła Towarzystwo Bratniej Pomocy do ruiny.

Co do 1.: Mając na uwadze, że podczas rozprawy sądowej, nikt z podobnego rodzaju zarzutami przeciwko Towarzystwu Bratniej Pomocy nie występował, i że Sądowi nie dostarczono żadnych faktów, któreby mogły świadczyć o antinarodowem stanowisku tego Towarzystwa — Sąd obywatelski, uznając polski charakter Towarzystwa Bratniej Pomocy, nie widzi potrzeby wydawać orzeczenia w tej sprawie.

Co do 2. zaś, to przytoczone podczas rozprawy cyfry, przez nikogo niezaprzeczone, oraz sprawozdania Bratniej Pomocy nie dostarczają Sądowi świadectwa złej gospodarki — co Sąd obywatelski niniejszem stwierdza. Stefan Niementowski m. p., prof. dr. Jan Blauth m. p., Józef Kajetan Janowski m. p., Aleksander Lednicki m. p., Stanisław Libicki m. p., Stanisław Kułakowski m. p., Stanisław Zakrzewski m. p.“

— **W Kole muzycznem** (Jagiellońska 7) odbędzie się w piątek, dnia 29 b. m. wieczór zwyczajny. Odczyt wygłosi ks. O. G. Delahaye p. t. „Berlioz compositeur et cretique musical“ z illustracyą muzyczną.

Wstęp dla członków wolny, za okazaniem legitymacyi; dla gości 1 kor. Początek o g. 8 wieczorem.

— **Hulaj dusza!** — Reduta teatralna popularna pod powyższą nazwą odbędzie się w sali Filharmonii w sobotę dnia 30 stycznia b. r.

Komitet urządzający przygotował mnóstwo najróżnorodniejszych urozmaiceń na tę zabawę Ażeby ją udostępnić najszerszym kołom pragnących prawdziwej zabawy, obniżył ceny wstępu do 3 koron, dla pp. oficerów, akademików i masek po 2 korony.

Równocześnie bilety do amfiteatru zniżono do połowy.

Bilety sprzedaje kasa zamawiań, sklep p. Wolińskiego, plac Maryacki.

— **Czytelnia artystów Teatru miejskiego we Lwowie.** Walne zgromadzenie członków „Czytelni“ odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 lutego 1909 r., o godzinie 5 po południu w lokalu „Czytelni“. W razie braku kompletu drugie walne zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia przy każdym komplecie.

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej: Wydział Rady powiatowej w Nowym Sączu 500 koron, ks. dr. Fijałek 2 kor., Dyrekcya II szkoły realnej w Krakowie 4 kor. 94 hal., E. Horodyska 9 kor. 94 hal., grono nauczycieli gimn. w Sanoku 10 kor. 51 hal., dr. Hyżycki 9 kor. 94 hal., Magistrat Krosna 79 kor. 94 hal., Mieczysław Sołtys we Lwowie 50 kor., Hirt 19 kor. 94 hal., Jan Arnold 15 kor., Zarząd dóbr w Zagrobeli (składka na polowaniu za chybione strzały) 37 kor. 34 hal., ksiądz Edward Janicki 50 kor., Piotr Szczepański 20 kor., OO. Bernardyni we Lwowie 19 kor. 94 hal.; na listę Augusta Niwińskiego star. radcy skarb.: August Niwiński 4 kor., Stanisław Stachiewicz c. k. komisarz skr. 2 kor., W. I. 30 hal. Bal. 50 hal., Wiśniewski 1 kor., W. 30 hal., B. 1 kor., W. 40 hal., D. 40 hal., Michniewicz 30 hal., Wątega 30 hal., Słowik 20 hal., E. M. 30 hal., J. 20 hal., N. N. 20 hal., G. 35 hal., St. 20 hal., R. c. k. rewid. cłowy 1 kor., S. 20 hal., Ziołkiński 30 hal., A. Broda 31 hal., Baner 40 hal., Mikołajski 20 hal., Langner 40 hal., Karol P. 40 hal., Stark 20 hal., Solecki 40 hal., Greck 20 hal., R. 1 kor., Mac. 1 kor., N. N. 20 hal., P. 40 hal., P. 40 hal. Razem 19 kor. 16 hal.; na listę dr. Adama Kosińskiego, adwokata we Lwowie: Juda Mantel 2 kor., Wł. 2 kor., Leib Bojdek 1 kor., Jakób S. i Szymon Frey 2 kor., D. 2 kor., Moses Roth 1 kor., Kozma Udrycki 50 kor., Filip Roth 5 kor. Mikołaj Garżycki 5 kor. Razem 70 koron.

— **Muzeum technologiczne we Lwowie.** Dnia 25 b. m. odbyła posiedzenie kuratorya założonego przez tutejszą Izbę handlową Muzeum technologicznego. Inżynier p. Till przedstawił udział Galicyi w funduszach państwowych, przeznaczonych na popieranie przemysłu rękodzielniczego. Z funduszów tych otrzymała Galicya w 1906 r. 14.000 K., w r. 1907 88.000 K., a w 1908 r. 325.000 K. W r. 1908 brało udział w urządzonych w Wiedniu zawodowych kursach majsterskich 45 galicyjskich rękodzielników. Obecnie zamierzone jest urządzenie w Wiedniu kursu dla elektrotechników z polskim językiem wykładowym.

Po przyjęciu do wiadomości referowanego przez dyrektora Muzeum dr. Obmińskiego, sprawozdania z czynności Muzeum i uchwaleniu preliminarza budżetu na rok 1909, uchwalono po dłuższej dyskusyi zmiany statutu Muzeum.

Zmiany dotyczą głównie składu kuratoryi, do której należeć mają według nowego statutu jeszcze delegat Izby stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie, instruktor Ministerstwa handlu dla stowarzyszeń przemysłowych, inspektor przemysłowy, oraz delegat Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Nowy statut powołuje do życia wydział wykonawczy złożony z 7 członków kuratoryi. Językiem urzędowym Muzeum wewnętrznym jak i zewnętrznym jest język polski.

Nazwę Muzeum technol. uchwalono zmienić na „Instytut przemysłowy“.

— **Pożyczki dla przemysłowców.** Organa magistratu sprawdziły, że oszukańczy wyzyskiwacze w postaci pokątnych pisarzy narażają na urojone koszta drobnych przemysłowców, pragnących uzyskać pożyczkę z miejskich funduszów pożyczkowych dla chrześcijan lub dla izraelitów. Owóż zwracamy uwagę interesowanych na to, że gotowe blankiety na takie podania za opłatą dwu halerzy dostać można w ratuszu, na II piętrze, w Izbie obrachunkowej, i że podań takich nie potrzeba stemplować. Pokątni pisarze brali w ostatnich dniach po trzy, a nawet po pięć koron od nieznających sprawę, na „stempel“.

— **Płonica we Lwowie.** W d. 26 b. m. zgłoszono jeden nowy przypadek płonicy. Wyzdrowiało siedm osób. Zmarło dwoje dzieci: 7 miesięczna dziewczynka, leczona w domu i chłopak, przywieziony z Lewandówki pod Lwowem, leczony w szpitaliku św. Zofii (wieku nie podano).

W dniu wczorajszym stwierdzono znów dwa nowe przypadki płonicy w Zakładzie św. Teresy. Chore dziewczęta przewieziono niezwłocznie do szpitala epidemicznego, poczem do późnego wieczora przeprowadzano pod kontrolą lekarza dezynfekcyę sal, w których chore przebywały. Koleżanki chorych, które się z niemi stykały, umieszczono w osobnej sali izolacyjnej, urządzonej na wezwanie fizykatu ubiegłej soboty, po stwierdzeniu pierwszego w tym Zakładzie przypadku płonicy.

— **Cielęcina w jatkach miejskich.** Jatki miejskie sprzedają już prócz mięsa wołowego także cielęce; cena jego jest zależnie od jakości 60 i 52 hal. za pół kilograma. W jatce w Rynku kosztuje cielęcina 68 względnie 60 hal. W jatkach prywatnych najniższa cena jest 72 hal. za funt średniej jakości. W trzech dniach sprzedały jatki miejskie 800 klgr. cielęciny.

— **Biblioteka ordynacyi hr. Krasińskich** w Warszawie złożyła ze swej strony hołd pamięci przedwcześnie zmarłego opiekuna swego, który jej skarby zwiększał corocznie licznymi nowymi nabytkami, z całym zapałem pracując nad stworzeniem z warszawskiej książnicy pierwszorzędnej placówki kulturalnej.

Oto dnia 20 stycznia r. b. ks. biskup Kazimierz Ruszkiewicz, jako senior, zwołał radę biblioteczną Biblioteki ordynacyi hr. Krasińskich, w której wzięli udział pp. profesor Szymon Askenazy, Ignacy Chrzanowski, Feliks hr. Czacki, prof. Władysław Holewiński, Aleksander Jabłonowski, Stanisław Kętrzyński, Jan Kochanowski, Edward hr. Krasiński, jako reprezentant linii obożnieńskiej, Franciszek Pułaski i Stanisław Ligenza Świdziński, jako reprezentant rodziny ś. p. Konstantego Świdzińskiego. Przedmiotem narady, która się odbyła pod przewodnictwem ks. biskupa, było obmyślenie sposobów uczczenia zasług ś. p. Adama Krasińskiego, które dla Biblioteki położył. Ks. biskup w ciepłych słowach uczcił pamięć zmarłego, poczem prof. Askenazy w dłuższem przemówieniu przedstawił zasługi ś. p. ordynata, jako opiekuna Biblioteki ordynackiej, kończąc je uchwalonymi przez obecnych jednogłośnie wnioskami:

„Rada biblioteczna, stwierdzając, iż Dom ordynacki hr. Krasińskich w okresie dotychczasowej swej opieki nad Biblioteką ordynacką wraz z Muzeum Świdzińskich wywiązał się w całej pełni ze wziętych na siebie w tym względzie obowiązków obywatelskich, w szczególności zaś niepożyte dla niej położył zasługi ś. p. ordynat Adam hr. Krasiński, a) wyraża życzenie, aby zarząd Biblioteki zechciał zająć się opracowaniem i ogłoszeniem w najbliższym tomie wydawnictwa Biblioteki rysu historycznego dotychczasowej działalności i rozwoju Biblioteki pod opieką Domu ordynackiego hr. Krasińskich pod względem rozwoju samej biblioteki, jej zbogacenia w drodze nabytków i darów, uporządkowania, katalogowania, frekwencyi, jakoteż działalności edytorskiej, ze szczególnem uwzględnieniem zasług w tym kierunku przez ś. p. Adama hr. Krasińskiego, położonych; b) wyraża przekonanie, że instytucya użyteczności publicznej, jaką jest Biblioteka ordynacka wraz z Muzeum Swidzińskich, pod troskliwą opieką i auspicyami obecnie mającej wystąpić młodszej linii ordynackiej równie pomyślnie jak dotychczas na pożytek kraju i nauki polskiej rozwijać się będzie“.

Z kolei na wniosek p. Franciszka Pułaskiego uchwalono w sali bibliotecznej umieścić popiersie ś. p. Adama hr. Krasińskiego, oraz wydelegować p. Ignacego Chrzanowskiego do przemówienia nad grobem imieniem rady bibliotecznej.

Zebranie zakończyło się sprawozdaniem pp. Stanisława Kętrzyńskiego i Franciszka Pułaskiego z ruchu wydawniczego i naukowego Biblioteki ordynackiej.

— **Telefon Stryj-Wrocław.** Z dniem 1 lutego b. r. zaprowadza się relacyę telefoniczną pomiędzy Stryjem a Wrocławiem na Śląsku pruskim za opłatą 3 kor. 60 hal. za zwykłą trzyminutową rozmowę.

— **Echa śmiertelnego wypadku w ulicy Batorego.** Na wniosek prokuratoryi Państwa wdrożył tutejszy sąd krajowy karny dochodzenia przeciw dyrekcyi tramwayu elektrycznego z powodu wypadku, jakiemu w niedzielę uległ w ulicy Batorego śp. Józef Kicki, emer. dyrektor szkoły realnej w Tarnopolu.

— **Oddział »delcredere« Spółki fakturowej.** Pod przewodnictwem p. Feliksa Skrochowskiego odbyło się we wtorek po południu zebranie grona osób, które podjęły inicyatywę do stworzenia przy Spółce fakturowej oddziału „delcredere“, którego zadaniem byłoby ułatwienie kupcom i przemysłowcom kredytu zagranicznego.

Projekt regulaminu tego oddziału referował p. Garczyński. W myśl tego projektu zadaniem oddziału „delcredere“ byłoby „na dokumenta obrotu towarowego z zagranicą — z wyłączeniem Rzeszy niemieckiej — dostarczać członkom zamiast gotówki, poręki do wskazanej wysokości siły kredytowej członka“. Na razie poręka dla jednego członka nie może przekraczać sumy 50.000 koron. Poręki udzielać się będzie do wysokości 75 prc. wartości towaru. W miarę rozwoju będzie Spółka fakturowa ustanawiać w Paryżu i innych centrach europejskich agencye handlowe, których zadaniem będzie nawiązywanie stosunków handlowych z firmami zagranicznemi, tak w celach importowych, jak i eksportowych. Udział członka wynosi 100 koron. Oddział „delcredere“ rozpocznie swą działalność, skoro się zbierze kwota co najmniej 50.000 koron.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto przedłożony regulamin z małemi zmianami, tudzież wybrano komisyę, która ma zająć się zwołaniem w najbliższym czasie zebrania kupców, celem dalszej akcyi. Na zebraniu subskrybowano 2100 koron.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Teodorowi Minczakiewiczowi, prywatyście VIII. kl. gimnazyalnej, o zbrodnię oszustwa, zakończyła się wczoraj wieczorem. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli jednomyślnie pytanie w kierunku oszustwa, wydał trybunał wyrok uwalniający.

(=) **Złodzieje w kościele OO. Dominikanów.** Ubiegłej nocy splondrowali złodzieje kościół OO. Dominikanów we Lwowie. Kradzież spostrzeżono dość wcześnie, bo o godz. 5 rano, gdy kościelny otworzył kościół. W zakrystyi było mnóstwo rzeczy porozrzucanych, szuflady otwarte, szafy rozbite. Także przy ołtarzu panował nieład. Policya zbadała, że złodzieje otworzyli cyboryum i skradli srebrny kielich pozłacany wraz z koroną, dar biskupa ks. Soleckiego. Św. Hostyę rozrzucono na ołtarzu. Ponadto z szafy, znajdującej się w zakrystyi, skradziono przeszło 300 wot srebrnych i złotych w formie serca, nóg, rąk, pierścieni, kolczyków i branzolet. Wartość wot obliczają w przybliżeniu na około 2000 kor. Dobierali się też złodzieje do kasy w zakrystyi, ale nie zdołali jej rozbić. W kasie było około 300 kor. W ławce znaleziono złotą puszkę z św. Hostyą, którą złodzieje chcieli niezawodnie zabrać, a tylko w pospiechu porzucili. Stwierdzono, że złodzieje wyszli przez chór i oknem spuścili się na ulicę. W jaki sposób dostali się do kościoła, nie wiadomo.

(=) **Pod kołami pociągu.** Robotnik kolejowy Piotr Gordoń z Bóbrki chciał wczoraj po południu wskoczyć do pociągu towarowego, jadącego w kierunku Chodorowa, potknął się jednak i upadł pod koła wozów, które odcięły mu głowę od tułowia i zgniotły ciało w bezkształtną masę. Stało się to na przestrzeni między Kulparkowem a Sichowem. W miejscu tem pociąg zwyczajnie zwalnia w biegu wskutek naturalnego wzniesienia toru.

(=) **Czternaście osób na ławie oskarżonych.** Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się dziś, na kilka dni rozpisana, rozprawa o kradzież, dokonywaną systematycznie na szkodę Maksa Korkesa, właściciela warsztatu mechanicznego we Lwowie. Oskarżonych jest 14 osób z personalu warsztatowego, oraz nabywających skradzione rzeczy.

(=) **Zamach samobójczy.** Dziś rano otruła się kwasem solnym w mieszkaniu swych rodziców przy ul. Piekarskiej, 18-letnia Kazimiera P., krawczyni. Pogotowie ratunkowe wypompowało jej żołądek. Stan zdrowia desperatki jest groźny.

△ **Zgubiono:** Serbski los tytoniowy s. 2992 nr. 54.

△ **Podrzutek.** W sieni realności przy ul. Słowackiego l. 8 znaleziono wczoraj podrzucone dziecko, płci żeńskiej, w wieku około ośmiu miesięcy. Dziecko oddała policya w opiekę komisaryatowi II dzielnicy, zarządzając równocześnie dochodzenia celem wykrycia matki

△ **Zwłoki niemowlęcia.** Na cmentarzu stryjskim znaleziono wzoraj wieczorem na jednym z grobów zwłoki niemowlęcia płci męskiej, liczącego zaledwie trzy dni. Zwłoki odstawił komisaryat I. dzielnicy do Zakładu medycyny sądowej, policya zaś wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Rabunek.** Na powracającego do domu pachciarza Fiszla Scheidingera napadło wczoraj wieczorem za rogatką Żółkiewską kilku chłopców w wieku 14—17 lat, przyczem jeden z nich porwał z wozu walizkę, w której znajdowało się czarne ubranie. Napastnicy i rabuś zdołali zbiedz,

△ **Kronika policyjna.** Na placu Gołuchowskich przytrzymano wczoraj dwu notowanych złodziei: Arona Kormana i Simchego Scheiningera, którzy w podejrzany sposób kręcili się między publicznością wsiadającą do wozów tramwayowych.

Na dworcu kolejowym „Podzamcze“ przytrzymano wczoraj na kradzieży węgli z wagonów dwu 15 letnich wyrostków: Stefana Kulisza i Jana Dinellę.

Do sklepu krawca p. Jakóba Jarima przy ul. Sykstuskiej l. 10 usiłowali wczoraj w nocy włamać się złodzieje. Rzeźmieszki otworzyli już żelazną roletę, lecz spłoszeni widocznie przez przechodniów, zbiegli nie uniósłszy z sobą żadnego łupu.

† **Zmarli:** we Lwowie, Marceli Nowakowski, inspektor szkolny z Brzozowa, w 52 r. życia; Emilia z Rimerów Misińska, w 47 r. życia;

w Krakowie, Władysław Józef Waydowicz, emer. sekretarz sądowy, w 67 r. życia; Artur Thieberg, rewident kolei państwowych; Mieczysław Bolechowski, starszy inżynier kolei państwowych, w 62 r. życia;

w Borysławiu, Agnieszka Wolfowa, żona naczelnika warstatów ślusarskich, w 35 r. życia.

w Krośnie, Tekla ze Strzeszkowskich Eitnerowa, w 83 r. życia;

w Skolem, Leon Dąbrowski, emer. Inspektor szkolny, w 78 r. życia;

w Krakowie, Stanisław Łysakowski, dyrektor Bazaru krajowego, w 64 r. życia;

w Krakowcu, dr. Emil Kozłowski, lekarz okręgowy w Wielkich Oczach, w 58 r. życia;

w Paryżu, Mikołaj Łapczyński, inżynier komunikacyj, dyrektor kolei warszawsko-wiedeńskiej;

w Warszawie, Jan Fiszer, właściciel księgarni.

— **Odznaczenie kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie.** Jak donoszą z Wiednia, krajowa szkoła ogrodnicza w Tarnowie otrzymała na tamtejszej jubileuszowej wystawie ogrodniczej za kolekcyę doborowych owoców najwyższe odznaczenie, t. j. dyplom honorowy.

— **Polskie prywatne gimnazyum** w Jaworowie otrzymało prawo publiczności.

— **Śmiertelny wypadek na kolei.** Dnia 25 bm. zdarzył się na dworcu kolejowym w Berhomecie wypadek, ofiarą którego padło życie ludzkie. O wypadku tym donoszą pisma czerniowieckie następujące szczegóły: Dnia 25 b. m. przybył do Berhometu kotlarz z ogrzewalni czerniowieckiej Józef Petrykowski, celem przedsięwzięcia kilku naprawek przy maszynie. Wieczorem zamierzał Petrykowski powrócić do domu, więc spieszył się z robotą. Ukończył ją właśnie, gdy już pociąg ciężarowy, którym miał odjechać do Czerniowiec, był w ruchu. Petrykowski wskoczył na schodki wagonu, lecz te były ogromnie śliskie, wskutek czego biedak upadł i dostał się pod koła pociągu, które jedną nogę rozerwały mu literalnie na kilkadziesiąt kawałków, drugą przecięły w pół, tak, że noga trzymała się tylko na skórze. Pociąg zatrzymano, nieszczęśliwemu udzielono pierwszej pomocy i odwieziono do szpitala w Czerniowcach, Petrykowski jednak nie odzyskawszy przytomności, zmarł niebawem w okropnych męczarniach.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** We wtorek przed południem przywieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie ciężko rannego w głowę urzędnika kolejowego z Zabierzowa, Franciszka Kucharczyka, który stojąc na służbowym posterunku, potknął się na szynach i upadając doznał złamania szczęki dolnej oraz wstrząśnienia mózgu.

— **Polskie akademickie Stowarzyszenie »Ognisko«** w Wiedniu urządza wieczorek akademicki w czwartek, 11 lutego b. r., w sali „Kursalon“ I. Stadtpark. Początek o godzinie 8 minut 30 wieczorem.

— **Z prasy.** W Kijowie pojawiło się nowe pismo polskie p. t. *Głos Katolicki*. Jest to dwutygodnik, redagowany w duchu narodowo-katolickim przez ks. Kazimierza Stawińskiego, proboszcza kijowskiego.

W Warszawie ukazał się numer pierwszy tygodnika p. t. „Salon i życie“. Jest to wydawnictwo ilustrowane, mające zadość czynić potrzebom życia towarzyskiego. Redaktorem i wydawcą jest p. Stanisław Cieszkowski.

— **Kazania polskie w Sopotach.** Z Pelplina donoszą, że z rozporządzenia biskupiego będą odtąd w niedzielę po każdym pierwszym w miesiącu, a oprócz tego w każde drugie święto, w kościele Gwiazdy Morza wygłaszane kazania polskie.

— **Pomnik dla »Promyka«.** W Warszawie rozpisano składki na uczczenie pamięci ś. p. Konrada Prószyńskiego (Promyka), zasłużonego działacza na niwie oświaty ludowej w Królestwie Polskiem. Komitet, który zajmuje się tą akcyą, postanowił ze składek uwiecznić pamięć zmarłego przez wmurowanie tablicy pamiątkowej w jednym z kościołów warszawskich. Obecnie jednak pojawił się nowy projekt, rzucony ze sfer włościańskich, aby Promykowi postawić pomnik „w miejscu najbardziej uczęszczanem przez lud“, mianowicie na placu przed klasztorem Jasnogórskim w Częstochowie.

— **Wielka kradzież.** Do lombardu w Kaliszu włamali się onegdaj w nocy złodzieje i skradli różnych rzeczy na 30.000 rubli.

— **Nieudałe żonobójstwo.** W Głównie, pod Poznaniem, strzelił onegdaj robotnik Józef Caprzycki w zamiarze morderczym do swej żony. Na szczęście strzał chybił. Gdy żandarm miejscowy chciał zbrodniarza aresztować, Caprzycki dał do niego również kilka strzałów, lecz i te chybiły. Z wielkim trudem udało się wreszcie Caprzyckiego uwięzić.

— **Pożar szpitala obłąkanych.** W niedzielę wybuchł groźny pożar w zakładzie umysłowo chorych Żydów w Otwocku pod Warszawą. Ogień powstał na strychu i niebawem ogarnął cały budynek. Płomienie zniszczyły wszystkie części drewniane, przepaliły belkowanie i sprowadziły zapadnięcie się dachów i sufitów. Ratunek był niemożliwy ze względu na brak wody. W zakładzie było 30 chorych umysłowo, których na szczęście zdołano w porę wyprowadzić i umieścić w oddzielnym budynku, mieszczącym kuchnie.

Kronika prowincyonalna.

§ Echa morderstwa w Paczółtowicach pod Krzeszowicami. Jak już pokrótce doniosła wczoraj depesza, aresztowano morderców szynkarza Ferbera, jego żony i służącej. Są nimi: 22-letni Roman Bilski, czeladnik stolarski z gubernii kieleckiej i Jabób Goryl, pomocnik kelnerski. W mieszkaniu Gorylów na Krowodrzy w Krakowie znaleziono zamurowane w ścianie kosztowności Ferberów, a we włosach Gorylowej banknoty na 1.140 koron. Aresztowani przyznali się do zbrodni.

Kronika zagraniczna.

* Strzały do biskupa. Z Grenoble telegrafują: Kapral 140 p. p. Krämer dał do biskupa Henry, w chwili, gdy ten w towarzystwie biskupa Balley opuszczał kościół, dwa ślepe strzały z rewolweru: Uwięziono go natychmiast. Przesłuchany podał, iż chciał urządzić demonstracyę przeciw biskupowi za to, że jego siostrze nie chciał dać rozwodu.

* Cholera w Petersburgu — jak donoszą ztamtąd do *N. fr. Presse* — z każdym dniem wzrasta. Dziennie zapada na cholerę co najmniej po 60 osób.

* Wyścigi samochodów z Moskwy do Petersburga odbędą się w dniach 26 i 27 maja b. r.

* Nowe marki pocztowe zaprowadzono w Rossyi od nowego roku z tego powodu, ponieważ wykryto wielką ilość marek, z których stempel wywabiano i następnie powtórnie używano. Nowe marki znacznie są mniejsze, niż dotychczasowe. Przy wywabianiu nowych marek pocztowych farba rozpływa się i rysunek znika.

* Miasto Gibara, port na wyspie Kubie, stoi od dwu dni w płomieniach. Pożar rozszerza się z taką siłą, że od strony morza nie można całkiem zbliżyć się do miasta. Wszystkie okręty opuściły port, ponieważ groziło im również niebezpieczeństwo. Zorganizowano akcyę ratunkową. Przeszło sto osób odniosło rany, z pośród zgliszczy wydobyto dotąd 35 trupów.

* Niedoszłe małżeństwo. *Petit Parisien* donosi z Turynu, że książę Abruzzów prosił króla, aby pozwolił mu złożyć rangę kapitana i zrzec się wszelkich praw członka królewskiego, by mógł poślubić Amerykankę miss Elkins. Król Wiktor Emanuel odrzucił tę prośbę.

Notatki literacko-artystyczne.

Książka Witkiewicza o Matejce wzbudziła — jak to już podkreśliliśmy w obszernej jej recenzyi — powszechne zainteresowanie. Cała krytyka podnosi ogromne zasługi autora wytrawnego studyum o największym polskim artyście, oraz typografii W. L. Anczyca w Krakowie, która pięknemu dziełu tak niezwykłe dała szaty. Obok tych dwu nazwisk godzi się wspomnieć trzecie, tego, który w równej mierze przyczynił się do powstania wydawnictwa. Mamy na myśli prof. Piniego. Zebranie całej ogromnej ilości ilustracyj, odszukanie zapomnianych często oryginałów Matejkowskich, uzyskanie prawa ich reprodukcyi, słowem cała arcy-trudna i mozolna w wykonaniu część ilustracyjna wydawnictwa — to zasługa redaktora „Nauki i Sztuki“, prof. Tadeusza Piniego. Ukrył on się skromnie, nie uwidoczniając choćby kilku słowy swojego wybitnego współudziału w doprowadzeniu do skutku tak niezwykle ozdobnego i pięknego dzieła, mimo to bezstronność każe obok nazwisk Witkiewicza i Anczyca wypisać nazwisko prof. Piniego.

Coquelin Benedykt Konstanty, zwany starszym, słynny aktor francuski, ur. w 1841 w Boulogne sur Mer, zmarł wczoraj w Paryżu. Nazwisko to stało się głośne w całym świecie i nie było z pewnością nikogo, kto nie wiedziałby, czem Coquelin był dla teatru współczesnego i dla literatury dramatycznej we Francyi. Kształcił się w konserwatoryum paryskiem pod kierunkiem Régniera. W 1860 r. wstąpił do Komedyi francuskiej, w trzy lata później był już stałym członkiem tego stowarzyszenia. Odtąd sława jego rosła z każdym rokiem, ugruntowana kreacyami Coquelina w komedyi klasycznej (Moliere) i współczesnej. W 1886 opuścił „Komedyę“ i udał się w podróż po Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej i po Europie, gdzie w Londynie, Berlinie, Wiedniu, Petersburgu, do dnia dzisiejszego pozostała pamięć jego tryumfów. Do rzędu najlepszych ról tego artysty należy Figaro w *Mariage de Figaro*, *Cyrano de Bergerac*, Mascarille w *Le petit fils de Mascarille* i długi szereg kreacyj niezrównanych, z których każda zapewniała mu nieśmiertelne imię na kartach dziejów sceny francuskiej.

Gruntowny znawca komedyi klasycznej i teatru pracował także naukowo w tym kierunku, pozostawiwszy pokaźny dorobek rozpraw i broszur. Z tych *Molière et le Misantrope*, *L'art de dire un monologue*, *L'art et le Comédien* zdobyły sobie duży rozgłos w świecie teatralnym i literackim.

Z teatru donoszą: P. Modest Męciński, podczas wtorkowego przedstawienia „Zygfryda“ uległ przykremu przypadkowi, gdyż potknąwszy się na scenie nabawił się t. zw. „naciągnięcie żył“ w kostce prawej nogi. — Według orzeczenia lekarza prof. Ziembickiego — przez 5 do 8 dni p. Męciński musi pozostać w łóżku. — Z powodu tego repertuar operowy zmieniony zostaje w ten sposób, że tak dziś we czwartek, jak i w niedzielę daną będzie ulubiona operetka Leona Falla „Księżniczka dolarów“ z udziałem naszych pierwszorzędnych i sympatycznych artystów.

We wtorek zamiast „Aidy“ przedstawioną będzie po raz 25 ciesząca się dotąd nieustannem i wielkiem powodzeniem śliczna opera „Madame Butterfly“ ze znakomitą Janiną Korolewicz-Waydową i Tadeuszem Łowczyńskim. Na przedstawienia po południowe przeznaczono: w sobotę „Betleem polskie“, w niedzielę „Don Kiszot“, a we wtorek z powodu przypadającego święta „Madame Sans-Gene“ z panią Siemaszkową i p. Feldmanem. W środę wznowiony zostanie jeden z najlepszych utworów Hermana Sudermana „Walka motyli“ w nowej zupełnie obsadzie. Główne role wykonają pp.: Otrembowa, Czaplińska, Kwiatkiewiczowa, Trapszo, oraz pp.: Fiszer, Brzozowski, Nowacki, Klimontowicz i Wostrowski, który odegra świetną rolę Kesslera.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, po raz 9ty „Księżniczka dolarów“ operetka w 3 aktach L. Falla.

W piątek po raz czwarty „Balladyna“ tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego z panią Siemaszkową w roli tytułowej.

W sobotę o godz. pół do 4 po południu dla młodz. szkolnej „Betleem polskie“ jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem po raz 24 „Madame Butterfly“ opera w 3 aktach Puccini'ego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. „Don Kiszot“ widowisko fantastyczne w 5 obrazach Adolfa Walewskiego; muzyka Bol. Walewskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 10ty „Księżniczka dolarów“ operetka w 3 aktach Falla.

W poniedziałek, Przedstawienie lwowskiego narodowego ruskiego teatru pod zarządem Towarzystwa „Proświty“, abonament na to przedstawienie uchylony.

We wtorek o godz. pół do 4 po poł. po raz 5ty „Madame Sans-Gene“, komedya w 4 aktach W. Sardou, z panią Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli „Napoleona I“.

We wtorek, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 25 „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Puccini'ego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę (wznowienie) „Walka motyli“ komedya w 4 aktach Hermana Sudermana.

We czwartek po raz drugi „Zygfryd“ R. Wagnera; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Modesta Męcińskiego.

W piątek, po raz 1szy „Ojciec“ dramat w 3 aktach Augusta Strindberga, gościnny występ Karola Adwentowicza.

W sobotę, o godz. 3 po poł. dla młodzieży szkolnej „Otello“ tragedya w 5 aktach Szekspira, z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie

Piątek, „Halka“ opera Moniuszki (na Towarzystwo dobroczynności).

Sobota, „Przywódca“ kom. w 3 akt. Stefana Krzywoszewskiego.

Niedziela, o godz. 3 „Betleem Polskie“, jasełka Rydla (popul.) o godz. 7 „Przywódca“.

Poniedziałek, o godz. 3 „Zemsta“ kom. w 4 akt. Al. hr. Fredry (dla młodzieży szkolnej — ceny zniżone do połowy), o godz. 7 „Noc listopadowa“ dziesięć scen dram. St. Wyspiańskiego.

45)

O Cypryanie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

Że te rojenia o jakimś „trybunale militarnym“ nie były chwilowym objawem, świadczy pismo Norwida, wystosowane w tymże 1863 r., ale niewątpliwie w kilka miesięcy później do hr. Władysława Zamoyskiego. Musiało tych pism w takimże rodzaju być więcej, bo to, które posiadamy jest „dalszym ciągiem“, dodatkiem, „appendix'em“. Brzmi ona jak następuje:

„Dostojnemu hrabiemu Szanownemu
Generałowi i Łaskawemu Panu Dobrodziejowi
Władysławowi Zamoyskiemu
w dalszym ciągu
9 zaspokojonych zapytań.
Appendix.

„1. Dla czego konskrypcya bezzasadnie w gwałt przemieniona, mogła bezpośrednio narazić cały-naród na przedwczesną gotowość do powstania?... Dla tego, że questia z początku wyłącznie militarna, nie mogła być pierwej wyczerpnięta jako militarna, w charakterze jej właściwym — przed trybunałem jakowymś militarnym Europejskim.

„Że trybunału takowego Militarnego nie było i niema, przeto w Polsce questia konskrypcyi zamieniona na proskrypcyę nie mogła się pierwej wyczerpnąć we właściwych jej warunkach i ztąd poszło, że stała się bezpośrednio narodową, — la question purement militaire n'ayant pas eu son tribunal est devenue celle de la nation entière et par conséquant celle d'Europe.

„Voici quelque chose de digne de la méditation des véritables amis de la chrétienté et de la Civilisation!

„2. Dla czego w czas massakru Libańskiego znalazł się przypadkiem od razu na swojem miejscu zacny Emir Ab-del-Kader Ebn Muchhedir, jakkolwiek nieprzyjaciel i Muzułmanin i Proroków Muzuł[ski] potomek, a dla czego wojska Europejskie dopiero po niewczasie zdążyły, kiedy już Emir 12.000 ludu Chrześciańskiego przez dni 2 piersiami swemi zastawił??

„Dla tego, że Emir, jakkolwiek Muzułmanin, pochodzi z tego rycerstwa Arabskiego, które jeszcze ma tradycye armii-średniowiecznej, — tradycye ciasne, ale które, skoro wygasły zakony militarne, nie zastąpiono niczem-nowem, — stare runęło a nowe nie

urosło — i oto powód, dla którego wiemy, że samoistność-sumienia-armii i głosu jej, wedle nowych warunków wrócić musi, albowiem, wedle starych to już Muzułmanin Ab-del-Kader wyższy jest od szlachty Europejskiej, o bardzo wiele wyższy!...

„Chociaż ta szlachta za żonami swemi modli się i klęka przed ołtarzami Chrystusa. Tak jest.

„3. Dla czego więc poświęcają Polskę nie wiedząc co robić? — Dla tego, dla czego zapóźno dopłynęli do Syryi, albowiem cała armia Eurepejska jest-umarłem-ramieniem Chrześciaństwa, sumienia-swego nie mającem· parada krwawa!

4. Dla czego w rycerskiej, nie żołdackiej Polsce powstającej nikt się z tem nie odezwie?

. . . .

. . . .

początek poruszenia był twórczy a potem już niewolnicze przeszłości Europejskiej naśladownictwo — niewola! i jej owoce!!!

5. Czy myślisz, że taka rewolucya przeciwną jest Rządowi Imp. Francuskiemu.

„— Nie, na niekorzyść Francyi nie uczynię — owszem: wiem zupełnie, że kongress przez Cesarza Jego-mości zagajony, jeżeli ma być w całości dojrzałym, to musi ogarnąć współdziałanie mass i ich myśl do dołu wziętą....

„Cesarz sam to wie — —

„Znam go, jako pisarza i studiowałem rzecz-pisarza, i wiem, że tak jest. Okręt żaglowy (mowa tronowa) — okręt żaglowy — (herb Paryża jest okręt z nadętymi żaglami) — okręt żaglowy w $^{1}/_{3}$ zależy od kapitana, ale z resztą zależy od szczęśliwości wiatru.[1])

„Przepędziłem sześćdziesiąt-dwa-dni i nocy na żaglowym okręcie pod wybrzeżami Irlandyi, mówi się to prędko, ale miałem przeto dosyć czasu namyślać się w tej mierze — dosyć — sapienti-sat. —

„6. Dla czego Jego Świątobliwość Pius IX. sprzeciwił się na teraz mianowaniu wielkiego Mistrza zakonu Maltańskiego?...

. . . .

„Dla czego tylko zastępca i wikaryusz wielkiego-mistrza mianowany jest??..

. . . .

Hr. Zamoyski, będąc kawalerem Maltańskim zapewne lepiej wie to niż ja, który tytularnie nie jestem dotąd zakonu tego członkiem.

„7. Czy podobieństwo jest przeprowadzić myśl takowej regeneracyi liberalnej w armii z tak małymi środkami, jakimi dyplomacya polska rozporządza?

Odpowiedź na to jest, że Cyprjan Norwid, skoro się zaczął bój w Polsce zażył hrabiego Montalemberta i wykazał, iż towarzystwo S-go Wincentego à Paulo, mając dwie moce, bo legalną od góry a faktyczną od dołu, może wyjednać notę ministeryalną do konsulów zagranicznych w Warszawie, aby ranni z obu obozów pod jedną nienaruszoną chorągwią Miłosierdzia uchronieni byli. — Hr. Montalembert i inni dołączyli starania swego w tej mierze, — następnie i Margr. Wielopolski odpowiadał na to w Dzienniku officyalnym warszawskim — nie wiele wszakże się dopięło!

Aż nareszcie kongres statystyczny Berliński, którego członkiem poważnym jest zacny mój przyjaciel hr. August Cieszkowski — — kongres ten poszedł dalej i utworzył w Genewie pierwsze posiedzenie towarzystwa internacyonalnego, za cel mającego ochronę rannych wszędzie gdziekolwiek walka wyniknie lub zagai się.

— — Ojciec święty oddalił nieco mianowanie wielkiego Mistrza zakonu, oczekując na regeneracyę myśli-zakonu, wedle warunków XIX. wieku.

„8. Dla czego z ucywilizowanych armii posyłają zawsze oficerów sztabowych, aby w każdem militarnem ważniejszem starciu byli świadkami?...

— Dla czego w tenże sposób oficerowie hiszpańscy, angielscy i niemieccy wysyłani byli pod Solferino?

„— — Dla tego, że kiedy upadła myśl solidarności warunków i honoru armii z wygaśnięciem zakonów militarnych, myśl taż sama oddziałała i na nowo zawołała o prawa swoje przez materialną-solidarność-sztuki militarnej.... tak dalece każda myśl obowiązująca środki swe znaleść musi zawsze![2]).

[1]) Myśl kongresu podniósł cesarz Napoleon przy otwarciu sesyi ustawodawczej d. 5 listopada 1863, zatem niniejsze pismo Norwida pochodzi z listopada lub grudnia tegoż roku.

[2]) Przy tym punkcie 8. na marginesie, dopisał Norwid: „naonczas podobne będzie królestwu onemu, który dobywa ze skrzyni stare i nowe — razem“.

„9. Dla czego u Polaków najkonieczniej historyczna i zbawcza myśl wcześnie nie bywa dokonaną?

Dla tego, że Polacy przez długi bezbyt polityczny zatracili sztukę parlamentarną i jeżeli im się co nie uda natychmiast, to wnet od tego się cofają — albowiem trzeba temu gwoli parlamentarnej świadomości, aby ocenić jak dalece? pokąd? i kiedy? i którymi to sposoby lub drogi urzeczywistniają się pomysły pozór mające błędny lub zamachliwy — a wszelako w treści swej będąc ziarnistymi i dostałymi w orzechu ich.

„Inaczej bywało czasu Kochanowskich, Zamoyskim nie obcych, a inaczej jest czasu tego pełnego płonności.

Ten jest zarazem powód niepośledni zgoła, że wynalazcy mniemać są pochopni, iż oni przez się coś dają — jakkolwiek nie naprózno powiedziano, „że przyjmujący proroka zapłatę proroka weźmie....“

Kto przyjmuje proroka, jako proroka,
Ten zapłatę proroka weźmie.

Sami przez się albowiem nic nie czynimy i wchodzimy w roboty cudze.

Jeśli cokolwiek jest wyłącznego człowieka, to zapewne nie „inveni!...“ ale „consummatum est“.

Ducha jest: „inveni!“ „Eureka!“
Człowieka jest: wykonało-się!

Cyp.... Nor....
1863[3]).

Dla wyczerpania tego przedmiotu, podajemy jeszcze dwa pisma Norwida, jedno pisane w czerwcu 1867 po zamachu Berezowskiego na cara Aleksandra II., drugie z r. 1869 wystosowane do Zaleskiego Bohdana. Pierwsze z nich pochodzi z paryskiego archiwum hr. Zamoyskich, a wystosowane było do generała Zamoyskiego, trudno się domyśleć, dlaczego po francusku, notabene, bardzo wadliwą francuzczyzną. Ma ono widocznie na celu określić stanowisko Emigracyi polskiej wobec zamachu i zapobiedz szkodliwym jego dla niej następstwom, a to w ten sposób, że Berezowskiego usiłuje przedstawić — jako Rossyanina.

Pismo to opiewa:

„Général!

„L'hospitalité et la courtoisie française n'ont rien à souffrir de la part de l'Emigration polonaise.

„Pour Sa M^té^ t'Empereur de Russie, et l'hôte de France, l'individu qui est la couse du conflit ne peut être qu'un Russe parfait.

Mr. Berezowski etant né dans ce que Sa Majésté appelle être une des anciennes provinces occidentales de Son Empire, et professant la réligion dont sa Majesté est le chef spirutuel et Pontif, ni par la naissance, ni par la Religion ne s'éloigne des facultés caracteristiques et principales qui font un Russe.

„Mr. Berezowski est aussi russe pour Sa Majésté l'Emp. de Russie comme celui qui a tiré sur Elle à Petersbourg et comme celui qui poignardait un membre de l'Ambassade Russe à Paris.

„Je ne puis comprendre pour quelle raison l'Emigration polonaise n'acqueille que la honte et l'ignominie; et quant à des désavantages que la Presse et les opinions vulgaires nous infligent, veuillez me pardonner, Général, si je vous dirai (sic!) que la cause de ces désavantages ne réside dans l'effet produit par un acte insensé de l'individu qui se dit être polonais.

„Pour faire cesser cela, Général, il nous suffirait d'avoir parmi nous un seul citoyen, qui ressemblerait un petit peu à l'américain Peabody! Je payerais les subsides pour 3 ans et j'entretiendrais les écoles et les hopitaux de l'Emigration polonaise, voilà tout. L'opinion redevicadrait sage.

„Veuillez me pazdonner, Général, si je vous parle d'une manière pen compatible avec les idées, les actes et les paroles des chrétiens modernes, mais généralement je ne mens pas, et je ne suis pas un chrétien moderne, moi.

„En verité (sic!) Général, je prie votre Excellence de vouloir bien agréer mes profonds respects.

Cyprien Norwid.

rue Lallier 3.
1867, Juin.

„La chose grave est qu'il y a en une dame blessée — on dit que la blessure est légère; mais y-a-t-il des blessures legères quond il s'agit d'une femme? Voici ce que l'Emigration Polonaise devait prendre à coeur[4]).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

[3]) Mss. Z paryskiego archiwum hr. Zamoyskich.

[4]) Mss. Tłumaczenie:

„Generale!

„Gościnność i kurtoazya francuska nie mają nic do ucierpienia ze strony Emigracyi polskiej.

„Dla Jego Ces. Mości Cesarza Rossyi i gościa Francyi, indywiduum, które jest powodem konfliktu nie może być tylko doskonałym Rossyaninem.

„P. Berezowski, urodzony w kraju, który Jego Ces. Mość nazywa jedną ze starożytnych prowincyj zachodnich Swego Cesarstwa i wyznający religię, której Jego Ces. Mość jest duchownym zwierzchnikiem i Papieżem, ani przez urodzenie swoje, ani przez religię nie oddala się od tych charakterystycznych i głównych właściwości, które wytwarzają Rossyanina.

„P. Berezowski jest tak samo rossyaninem dla Najjaśniejszego Cesarza Rossyi, jak ów, który strzelał do Niego w Petersburgu i jak ów, który zasztyletował członka Ambasady rossyjskiej w Paryżu.

„Nie mogę zrozumieć, z jakiego powodu Emigracya polska miałaby przyjmować tylko wstyd i hańbę; a co się tyczy owych niekorzyści, jakie prasa i opinie pospolite na nas wkładają, chciej mi przebaczyć, generale, jeżeli powiem, że przyczyna owych niekorzyści nie mieści się w skutku wywołanym przez czyn szalony indywiduum, które mieni się być Polakiem.

„Aby temu tamę położyć, generale, wystarczyłoby, gdybyśmy mieli wśród nas jednego takiego obywatela, którýby choć trochę był podobny do amerykanina Peabody! Ja bym wypłacił subsydya za 3 lata i utrzymywałbym szkoły i szpitale Emigracyi polskiej. Oto wszystko. Opinia przyszłaby napowrót do rozsądku.

„Chciej mi przebaczyć, generale, jeżeli mówię do pana w sposób mało odpowiadający ideom, czynom i słowom chrześcian nowożytnych, ale w ogóle, ja nie kłamię, i nie jestem chrześcianinem nowożytnym.

„W istocie, generale, proszę Waszą Ekscelencyę o przyjęcie wyrazów mego głębokiego szacunku“.

W przypisku:

„Poważną rzeczą jest, że pewna dama odniosła ranę, — mówią, że rana jest lekka, lecz czyż są rany lekkie gdy idzie o kobietę? Oto co Emigracya Polska powinna była wziąć do serca“.

OSTATNIA POCZTA.

— Wczoraj wieczorem ponowiły się w Chebie demonstracye. Zebrało się około 300 manifestantów, ale rozproszyła ich wnet żandarmerya. Obrzucono przytem urzędników policyjnych i żandarmów kamieniami. Policya aresztowała 12 osób, które wkrótce wypuszczono. Także w sąsiednich miastach odbyły się demonstracye.

— Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego prezydent ministrów dr. Wekerle odpowiadając na interpelacyę p. Polita w sprawie zdrady stanu w Chorwacyi, wystąpił stanowczo przeciw twierdzeniu, jakoby proces o zdradę stanu pozostawał pod bezpośrednim wpływem rządu i jakoby proces ten wywołany był aneksyą Bośnii i Hercegowiny. Już dawno przed aneksyą zauważono prądy południowo-słowiańskie, zmierzające do utworzenia już to wielkoserbskiego, już to wielkochorwackiego państwa. Rząd nie mógł spokojnie się przypatrywać temu, aby prowincye owe wprost grawitowały ku Serbii, aby politycy, a także dzienniki poszczególne propagowały myśl samodzielności Bośnii i Hercegowiny. Rzeczą było konieczną przystąpić ostatecznie do aneksyi krajów okupowanych; stosunki panujące tam zagrażały wprost pokojowi międzynarodowemu. Wekerle wystąpił z kolei przeciw twierdzeniu o złem traktowaniu uwięzionych i oświadczył, że proces wyżej wspomniany nie jest prowadzony przeciw jakiejkolwiek narodowości, ale tylko przeciw winnym.

— Rossyjski minister handlu Szipow zamianowany został członkiem Rady państwa. Kierownikiem ministerstwa handlu mianowany został Timirazjew.

— Z Konstantynopola donoszą: Z powodu braku materyału do obrad, prowadził wczoraj parlament turecki dyskusyę nad wnioskami i interpelacyami. Dziś nie będzie wcale posiedzenia również z powodu braku materyału obrad.

Dostawy materyałów wojennych dla Serbii, razem z zamówionymi w ostatnim czasie we Francyi, mają być *via* Saloniki przewożone do Serbii, która korzysta przytem z otrzymanych ponownie od Porty ulg; ułatwienia te obowiązują do końca maja.

— W najbliższą niedzielę ma się odbyć w Konstantynopolu zebranie wszystkich szefów robotników, trudniących się wyładowywaniem towarów, aby wysłuchać sprawozdania kurdyjskiego deputowanego o obecnem położeniu w rokowaniach między Austro-Węgrami a Turcyą. Jeżeli deputowany ten pod przysięgą zapewni, iż naród turecki jest zadowolony z ustępstw Austro-Węgier, robotnicy w najbliższy poniedziałek mają podjąć pracę z powrotem i zaprzestać bojkotu. Toby jednakowoż nie obowiązywało właścicieli okrętów, którzy nie łączą się z robotnikami. Szefowie robotników zaprzeczyli pogłosce. jakoby robotnicy domagali się od Porty wynagrodzenia za stracony skutkiem bojkotu zarobek. Robotnicy odrzucili nawet ofiarowywane przez syndykat bojkotowy wynagrodzenie w kwocie 200 funtów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 stycznia. (*Tel. pryw.*). Aresztowano tu niejakiego Konstantimidesa, Greka, przybyłego z Odessy, podejrzanego o fałszowanie przekazów na szkodę banku „Credit Lyonnais“ w Odessie.

Kraków, 28 stycznia. (*Tel. pryw.*). W sprawie morderstwa Ferberów aresztowano dziś żonę Goryla, Maryę, podejrzaną o współudział.

Wiedeń, 28 stycznia. Zamknięcie subskrypcyi na $4^{1}/_{2}$ proc. pożyczkę węgierską, wykazało znaczne przekroczenie sumy potrzebnej, tak, iż subskrybenci większych firm otrzymają tylko po 15 proc.

Poznań, 28 stycznia. (*Tel. pryw.*). Przed sądem w Kościanie odbył się proces przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi *Gazety Polskiej*, p. Kąkolskiemu o obrazę komisarza. Skazano go na 75 marek kary, lub 15 dni więzienia.

W Bytomiu odbyły się trzy procesy przeciw byłemu odpowiedzialnemu redaktorowi *Kuryera Szląskiego*, Janowi Guzemu. W dwu procesach skazano go łącznie na 175 marek, trzeci proces odroczono.

Paryż, 28 stycznia. W Sorbonnie przyszło wczoraj wieczorem do demonstracyi rojalistycznych i do starcia ze studentami republikańskimi. Trzech studentów aresztowano.

Londyn, 28 stycznia. *Biuro Reutera* donosi, że król niebawem wyda dekret w sprawie utworzenia Zakładu do badań nad leczeniem za pomocą radu.

Sacramento (w Kalifornii), 28 stycznia. Obrady nad ustawą anti-japońską odroczono.

Waszyngton, 28 stycznia. Prezydent Roosevelt zamianował komisyę, złożoną z oficerów marynarki, która ma ułożyć zasady nowej organizacyi marynarki, celem umożliwienia skutecznych przygotowań wojennych w czasie pokoju.

Waszyngton, 28 stycznia. Z powodu zatonięcia okrętu „République“, zostało wniesione na kongresie przedłożenie, według którego wszystkie parowce opuszczające wybrzeże amerykańskie, mają być zaopatrzone w aparaty telegrafu bez drutu.

Trzęsienie ziemi.

Rzym, 28 stycznia. Generał Mazzitelli telegrafuje z Reggio di Calabria, że dzisiaj rozpoczynają publiczne urzędy ponownie swą czynność. Od dwu dni wyładowuje się wielkie masy środków żywności, przywiezione przez amerykański parowiec.

Według depeszy gen. Mazzy z Reggio, dwie kompanie piechoty odeszły do Rzymu, niebawem odjadą dalsze cztery kompanie, a za niemi pójdą i inne oddziały.

Messyna, 28 stycznia. Pada tu ulewny deszcz. O godzinie 3 m. 40 nad ranem było tu silne, krótko trwające trzęsienie ziemi.

Sprawy wschodnie.

Konstantynopol, 28 stycznia. *Jeni Gazetta* donosi, że Porta wystosowała do mocarstw okólnik w sprawie mobilizacyi Bułgaryi, w którym oświadcza, że nie ma zupełnie tendencyj zaczepnych.

W wilajecie Bassora odbyła się walka między dwoma szczepami; po obu stronach było 30 zabitych i 10 rannych.

Ikdam donosi, że poseł turecki w Cetynii wyraził ubolewanie Porty z powodu mowy ministra Tomanovića, wygłoszonej w Skupczynie, a zwróconej przeciw Turcyi.

Konstantynopol, 28 stycznia. Najmłodsza córka sułtana, licząca 13 miesięcy, księżniczka Samie, umarła.

Konstantynopol, 28 stycznia. W Hedżas nie ustają napady Beduinów, wydano niezbędne zarządzenia.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 28 stycznia. (*Tel. pryw.*). We wsiach Dobrej i Strykowie powstały nowe szkoły ludowe, założone przez Maryawitów. Jak donoszą *Wiadomości Maryawickie*, nauka odbywa się bezpłatnie, a do każdej z tych szkół zapisało się około 120 dzieci. Maryawici czynią starania o otwarcie dalszych szkół.

Petersburg, 28 stycznia. (*Tel. pryw.*). Nowy minister marynarki Wojewódzki, pochodzi wprawdzie z rodziny polskiej, ale po polsku już nie umie i wyznaje religię prawosławną.

Petersburg, 28 stycznia. W mieszkaniu znanego pisarza Korolenki przeprowadzono rewizyę, jednakże bez skutku.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28 stycznia 1909.

Hotel George'a.

PP. ks. W. Czetwertyński z Rossyi, hr. M. Baworowski z Germakówki, E. Rylski z Uhrynowa, M. Wysocki z Rossyi, W. Słotwiński z Kijowa, M. Wojciechowski z Pnikuta, K. Niwicka z Bortnik.

Hotel Metropole.

P. W. Seidl z Rzeszowa.

Hotel Europejski.

PP. E. Zaleski ze Zborowa, Z. Lewakowski z Sambora, J. Kiwerski z Rossyi, S. Tauszyński z Bakowiec.

Hotel Imperial.

PP. K. Maromoros z Olesina, Z. Obertyńska z Nowego Sioła.

Hotel pod Trzema Koronami.

P. J. Schoffer z Zaszkowa.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 stycznia

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	567	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	370	—	390	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	558	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92	80	93	50
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	30	94	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	—	97	70
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	90	—	90	70
„ „ „ 4 konwer. .	91	30	92	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	98	—	107	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	50	251	50
„ „ „ papierowych	250	30	252	—
100 marek niemieckich . .	117	—	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 stycznia 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94 15	94·35
styczeń-lipiec	94 10	94·30
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97 65	97·85
kwiecień-październik	97 65	98·85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	154·75	158·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	210 50	214·50
„ „ „ 1864 po 100 zł. . .	264·25	268 25
„ „ „ 1864 po 50 zł. . .	264·25	268·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·25	291·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·75	114·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·20	94·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·65	96·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. .	114·50	115·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	453·50	455·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·90	118·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·90	95·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·60	95·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·25	105·25
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·10	96·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·—	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96 25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·70	94·70
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	95 25	96 35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·25	96 25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 600 marek 4 pr. . . .	114 50	115 50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	110 25	110 45
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·05	91·25
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. . .	142 —	146 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	185 50	193 50
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	188 50	192 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·—	94·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·45	93 45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	104·20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·40	94·40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93·25	94·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	96 95	97·95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·25	91·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89·50	95·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	183·15	184 15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·—	95·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272·50	278·50
„ „ „ „ 1889 3 pr	265·—	271·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	106·70	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . .	98·—	99 35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·—	94·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91 90	92·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	101·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	97·60	98 60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·75	99 75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·—	112·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 300 zł.	87·35	88·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 200 zł. 4 pr.	93 40	94 40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102 75
„ „ „ „ 1899 „ 4 pr.	93·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł. .	20·80	22·80
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	463·—	473·—
Clary 40 zł. m. k.	142 —	152 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	115·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . .	99·—	109 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·—	69·—
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	53 25	54 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	27·75	29 75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	245·—	255 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	90·—	100·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	293 —	294 —
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3471·—	3481 —
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	626·25	627·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	726 —	727·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	588 —	591 —
Galic. banku hip. 200 zł.	562·—	566 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	380·—	400 —
Banku dla krajów koronnych 300 zł.	436 40	437 40
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1757·—	1767 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	530 —	530 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246 —
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	241·50	242·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	416·—	450 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5030·—	5050·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 300 zł. . .	552·50	563 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	335·—	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	923 —	923·50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	702 —	708 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	570·—	586·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	626 25	637·35
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2371 —	2381 —
Schodnicy 500 kor.	450 —	455 —
Tureck. zarz. tytoniowy 500 franków	328 50	339 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	373 —	377 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	239 65	239 90
Paryż za 100 franków	95·22½	95·42½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	250 62½	251 62½
Niemieckie banki	116 92½	117 12½
Włoskie banki	95·—	95 15
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95·32½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11 40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19 07	19 10
20-markówka	23·42	23 46
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	116 90	117·10
Włoskie banknoty za 100 lir. .	94·90	95·10
Ruble	2·50¾	2·51½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1225/8 (3) (759)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Goldreicha odbędzie się dnia 25 lutego 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya 1/3 części ciała lwh. 69 i 1/3 części z połowy ciała lwh. 70 kg. Wola michowa objętych, tworzących 1/3 część fizycznie niewydzieloną gospodarstwa wiejskiego w Woli michowej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 953 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 635 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższe nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 17 stycznia 1909.

L. cz. E. 909/8 (7) (758)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 33 licytacya realności objętej lwh. 208 ks. gr. gm. kat. Posada sanocka l. k. 75.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 24.412 koron 50 hal.

Najniższa cena wynosi 16.276 kor. 34 hal,, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Sanok, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. E. 1760/8 (4) (755)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 lutego 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya lwh. 13 gm. Torskie, składającego się z chaty, budynków gospodarczych i 24 ar. 47 m² ornej ziemi.

Wartość szaaunkowa 460 kor.

Najniższa cena 306 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne dokumenta można przejrzeć w sądzie tut. biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 29 grudnia 1908.

L. IX b 177.885/08 (698 2—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy górnej konstrukcyi żelazno-betonowej mostu Nr. 212 w km. 125.548 traktu Brzeżańskiego w Niżniowie, której koszta fiskalne obliczono na 15.000 koron odbędzie się dnia 24 lutego 1909 o godzinie 12 w południe w Departamencie IX b c. k. Namiestnictwa, ulica Karmelicka l. 4 publiczna licytacya ofertowa.

Plan i warunki budowy mogą być przejrzane w powyższym Departamencie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne sporządzone wedle przepisanego wzoru, opatrzone marką stemplową na 1 koronę, i zawierające wadyum w gotówce lub papierach wartościowych obliczonych wedle kursu dziennego w wysokości 1000 koron mogą być wniesione najpóźniej do godziny 12 w południe w dniu licytacyi w Departamencie IX b c. k. Namiestnictwa.

Oferty nie ułożone wedle wzoru, wniesione po terminie lub podane do innej władzy nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 stycznia 1909.

Wzór oferty.

Niżej podpisan . . obowiązuj . . się wykonać budowę wierzchniej konstrukcyi żelażno-betonowej mostu Nr. 212 w km. 125·548 traktatu Brzeżańskiego w Niżniowie za kwotę ryczałtową . . . .

Warunki licytacyi dobrze znam . . i poddaje . . się im bezwarunkowo.

Załączam przepisane, wadyum w kwocie . . . . składające się z . . . .

. . . .

jakoteż oświadczam . . że materyały do budowy będ . . pobierał . .

Piasek i szuter z . . . . . .

Żelazo z . . . .

Cement z . . . .

Imię, nazwisko, charakter i miejsce zamieszkania.

(678 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 1 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i różne obuwie.

Środa 3 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, dywany i srebro.

Czwartek 4 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: maszyna do pisania, meble i fortepian.

Piątek, 5 lutego 1909 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian i różne sukna.

Sobota 6 lutego 1909 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 24 stycznia 1909.

L. cz. 3752/8 (4) (748)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 marca 1909 odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 3/18 i 39/288 części realności lwh. 1268 gminy Kamionka lasowa zobowiązanego Jacka Łucana syna Antona własnej.

Wartość szacunkowa wynosi 3035 kor. 43 hal.

Najniższa oferta 2023 kor. 62 hal.

Wszelkie prawa osób trzecich odnośnie do tej realności należy zgłosić najpóźniej w dniu licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 18 stycznia 1999.

L. cz. E. 1461/8 (4) (754)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 lutego 1909 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. odbędzie się licytacya połowy lwh. 429 gm. Torskie składającego się z chaty, budynków gospodarczych i 37 ar. 8 m² ornej ziemi w całości.

Wartość szacunkowa 375 kor.

Najniższa oferta 150 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 4 grudnia 1908.

L cz. E. 1940/8 (3) (739)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie małol. Maryanny Strzelczyk zam. Jędrychowskiej działającej przez opiekuna Leona Wiatrowskiego w Białym borze zastąpionego przez dr. Wronke, adw. kraj. w Mielcu, odbędzie się dnia 11 lutego 1909 o godzinie 9·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34 licytacya 1/6 części realności lwh. 144 ks. gr. gm. kat. Biały bór obejmującej parcele gr. lk. 1567/5 (rola) i całej realności lwh. 147 tejże księgi obejmującej parc. bud. lk. 120 i parc. gr. lk. 1330/1 (rola), 1331/3 (łąka), 1353 (ogród) i 1354/2 (łąka).

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1210 kor.

Najniższa cena wynosi 403 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, dnia 7 grudnia 1908.

L. cz. E. 3345/8 (4) (747)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 lutego 1909 odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności lwh. 1061, 1289, 1569, połowy realności lwh. 212 i 1/4 części realności lwh. 1568 gminy Werchrata zobowiązanych Wasyla Iwańca syna Iwana, małoletn. Maryi Iwaniec, Anny Szuper i Iwana Iwańca syna Iwana własnych.

Wartość szacunkowa realności tych wynosi a to:

lwh.	1061	200 kor.
„	1289	3350 „
„	1569	633 „
„	212	300 „
„	1568	60 „

Najniższe oferty wynoszą: 133 kor. 32 hal., względnie 2233 kor. 32 hal., 422 kor., 200 kor. i 40 kor.

Wszelkie prawa osób trzecich odnośnie do tych realności należy zgłosić najpóźniej w dniu licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 18 stycznia 1909.

G. Zl. E. 6955/8 (7) (719 1—3)

Versteigerungs-Edikt.

Am 10 Februar 1909 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 22 findet die Versteigerung der a) der Realität E. Zl. 670 des II. Stadtfiertel in Kolomea Szewczenkigasse aus einer Bauparzelle auf der sich ein Haus befindet und zwei Gartenparzellen bestehend Fläche 2 ha 64 ar. 17 m² sammt Zubehör, bestehend aus einer hölzernen Planke, b) der Realität E. Zl. 216 der kat. Gem. Werbiąż niżny Bauparzelle auf der sich befindet ein Fabriksgebäde Fläche 15 ar. 30 m².

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind ad a) auf 39.183 K 47 h, das Zubehör auf 50 K, ad b) auf 13.622 K 20 h.

Das geringste Gebot beträgt ad a) 19.616 K 78 h, ad b) 9081 K, 46 h, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, welche zugleich bestättigt werden und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunde (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokoll u. s. w.), können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 4 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.

Kolomea, am 8 Jänner 1909.

L. cz. E. 1233/7 (14) (744)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dośki z Bajów Kuleba, odbędzie się dnia 25 lutego 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., relicytacya 1/3 części realności lwh. 4 gm. kat. Podusilna składającej się z pbud. stojącej na niej starej szopy tudzież z pola ornego i pastwiska łącznego obszaru 1 ha., 24 ar., 99 m. kwadr.

Nieruchomość ta wystawiona na relicytacyę jest oceniona na 510 kor.

Najniższa cena wynosi 255 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 3 stycznia 1909.

L. cz. E. 207/8 (15) (723)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba i Zofii z Koniarzów Młynarczyków w Sulkowicach, odbędzie się dnia 25 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 658 gminy Rzyki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 680 kor.

Najniższa cena wynosi 453 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Andrychów, dnia 7 stycznia 1909.

L. cz. E. 868/8 (5) (782)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy gminnej w Przegnojowie, zastąpionej przez pełnomocnika dr. J. Korkisa, odbędzie się dnia 17 lutego 1909 godzina 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwh. 487 ks. gr. gm. Przegnojów, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej studni, 5 jesionów i 24 drzew różnego gatunku.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3952 kor., przynależności zaś na 59 kor.

Najniższa cena wynosi 2674 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnosące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 24 grudnia 1908.

L. cz. E. 3855/8 (4) (751)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Śniatynie odbędzie się dnia 1 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya, a to:

a) realności obj. lwh. 586 gm. Potoczek ocenionej na 1159 kor., a składającej się z pb. lk. 178 obszaru 3 ar. 30 m², na której stoi dom mieszkalny, szopa i karmnik i gr. lk. 84/2 obszaru 18 ar. 23 m².

Najniższa cena wynosi 772 kor. 67 hal.,

b) połowy realności obj. lwh. 156 gm. Potoczek, ocenionej na 27 kor., a składającej się z pgr. lk. 1338/2 roli obszaru 7 ar. 70 m².

Najniższa cena wynosi 18 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Śniatyn, dnia 29 grudnia 1908.

L. cz. 5961/8 (3) (712)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 lutego 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 36 odbędzie się licytacya:

a) 1/2 realności lwh. 93 kgr. Grabowiec;

b) całej realności lwh. 392 kgr. Grabowiec;

c) całej realności lwh. 411 kgr. Grabowiec, tworzących gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi ad a) 100 kor., ad b) 2430 kor., ad c) 2500 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 67 kor., ad b) 1620 kor., ad c) 1667 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 5 stycznia 1909.

L. cz. E. 1913/8 (4), 1898/8 (4), 2238/8 (4), 1919/8 (5) (724)

Edykt.

W niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 24 lutego 1909 licytacya następujących nieruchomości:

I. 3/8 części realności lwh. 752 gm. Korolówka, w skład której wchodzi parc. bud. 463/1, na której stoi dom z drzewa, gontami kryty, tudzież magazyn, komora i drewutnia, ocenionej na 1200 kor. o godzinie 9 przed południem.

II. a) całej realności objętej lwh. 694 gm. Korolówka, składającej się z pb. l. kat. 539, na której stoi chata lepianka i stajenka, tudzież parc. grunt. l. kat. 357/2 obszaru 5 ar. 15 m², ocenionej na 927 kor., a po potrąceniu dożywocia na 777 kor., tudzież

b) połowy realności lwh. 287 gm. Szuparka z pg. 1020 obszaru 1 h. 63 ar. 27 m² się składającej, ocenionej na 600 kor. o godzinie pół do 10 przed południem.

III. całej realności objętej lwh. 544 gm. Borszczów, składającej się z pbud. 109, na której stoi dom w części murowany, a w części drewniany gontem kryty, ocenionej na 3000 kor. o godzinie 10 przed południem.

IV. 3/4 części realności objętej lwh. 188 ks. gr. gminy Korolówka, składającej się z parc. bud. 369/1. na której stoi dom lepianka gontem kryty, tudzież stajenka ocenionej na 330 kor. o godzinie pół do 11 przed południem.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi, a to co do realności ad I. 800 kor., co do realności ad II. a) 518 kor., co do realności ad II. b) 400 kor., co do realności ad III. 1500 kor., co do realności ad IV. 220 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8 oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 3 stycznia 1909.

L. cz. E. 3181/7 (23) (746)

Edykt relicytacyjny.

Dnia 16 lutego 1909 odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 2/12 części realności lwh. 652 i 6/10 części realności lwh. 824 gminy Rawa Salamona Weissblütha własnych.

Wartość szacunkowa nieruchomości tych wynosi, a to: 2/12 części realności lwh. 652 gminy Rawa 1365 kor. 83 hal., 6/10 części realności lwh. 824 gminy Rawa 2343 kor. 60 hal., zaś najniższa oferta 682 kor. 92 hal., względnie 1171 kor. 80 hal.

Wszelkie prawa osób trzecich odnośnie do tych nieruchomości należy zgłosić najpóźniej w dniu licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, 9 stycznia 1909.

L. cz. E. 6877/8 (3) (713)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 lutego 1909, o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 153 kgr. Zawadów i

b) 3/6 części realności lwh. 154 kgr.

tej gminy, tworzących gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa wynosi ad a) 3680 kor., ad b) 2860 kor.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 2454 kor., ad b) 1906 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. E. 596/8 (11) (753)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya 3/8 części domu pod lwh. 266 gm. Tłuste miasto.

Wartość szacunkowa 3000 kor.

Najniższa oferta 1500 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut sądzie, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 10 grudnia 1908.

L. cz. E. 5902/8 (7) (729 1—2)

Edykt.

Na żądanie Mechla Hauptmana, odbędzie się dnia 3 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 215 ks. gr. dla V. dz. m. Doliny, tudzież realności lwh. 2 ks. gr. dla II. dz. tej samej gminy objętych zobowiązanej własnych w skład których wchodzi dom murowany naprzeciw salin wraz z budynkami gospodarskimi i grunt rolny na Zagórzu.

Nieruchomość lwh. 215/V. jest oceniona na 10.346 kor. a realność lwh. 2/II. na 1835 kor.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 215/V. kwotę 6897 kor. 60 hal., a realność lwh. 2/II. kwotę 1223 kor. 33 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. E. V. 4474/8 (4) (731)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Władysława Szajny, adw. w Drohobyczu, odbędzie się dnia 11 lutego 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacya realności obj. lwh. 494 ks. gr. gm. Drohobycz-Lisznia, składającej się z kilkunastu parcel grunt. ciągnących się wąskim pasem od ul. Samborskiej w Drohobyczu aż do granicy Starej wsi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1640 koron.

Najniższa cena wynosi 1093 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 15 grudnia 1908.

L. cz. E. 2341/8 (4), 1852/8 (4) (725)

Dnia 18 lutego 1909 w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

I. połowy realności lwh. 281 gm. Muszkatówka z pgr. l. kat. 529 o łącznej powierzchni 59 ar. 09 m² składającej się ocenionej na 420 kor. o godz. 10 rano.

II. realności lwh. 1367 gm. Borszczów składającej się z pb. 609, na której stoją dwa domy murowane, szopa i 2 wychodki, tudzież z pgr. 1503 ogrodu obszaru 10 ar. 85 m² wraz z przynależnościami składającemi się z parkanu, z łat ocenionej na 10.150 kor. o godz. 11 przed południem.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realości ad I. 280 kor., ad II. 7000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8, oddział VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 3 stycznia 1909.

L. cz. E. 2237/8 (3) (735)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Jojny Magera, odbędzie się dnia 25 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya połowy realności lwh. 38 gm. Katarynice i połowy posiadłości lwh. 108 gm. Litewka, zobowiązanego Jana Karasia własnych.

Nieruchomości powyższe oceniono na 2920 kor.

Najniższa cena wynosi 1947 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 3 grudnia 1908.

L. cz. E. 6876/8 (3) (714)

Edykt licytacyjny.

W dniu 23 lutego 1909 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 20 sądu tutejszego licytacya 1/3 części realności lwh. 246 ks. gr. Rozhurcze tworzącej gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi 1550 kor. 67 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nie nastąpi wynosi 1033 kor. 78 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokument1 przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 31 grudnia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/9 (1, 2) (766 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku jawnej spółki handlowej zarejestrowanej pod firmą Markus Segal i bracia handel drzewa i fabryka szkła w Krościenku ad Dobromil, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Markusa Segala, Hermana Segala i Leona Segala kupców w Krościenku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Zdzisława Nanowskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Ignacego Herza adw. w Dobromilu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 16 lutego 1909, godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Dobromilu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Dobromilu najdalej do dnia 20 marca 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20 kwietnia 1909, godzinę 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dobromilu lub w pobliżu Dobromila mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 26 stycznia 1909.

L. cz. S. 4/6 (131) (708)

W sprawie masy konkursowrj Józefa Herziga mianuje się w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. radcy Łucyliana Kmicikiewicza, komisarzem konkursowym dla wymienionej masy c. k. radcę sądu kraj. Eliasza Fraenkla.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 16 stycznia 1909.

L. cz. S. 10/6 (58) (710)

Edykt.

Uznaje się konkurs uchwałą tego Sądu z dnia 27 września 1906 S. 10/6 (2) do majątku Samuela Naglera, b. jawnego spólnika przedsiębiorstwa zarejestrowanego pod firmą „Pierwsza galicyjska huta szkła w Majdanie górnym otwarty po myśli § 154.191 ust. 2 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 4 grudnia 1908.

L. cz. S. 7/7 (76) (709)

W sprawie masy konkursowej Eisiga i Mojżesza Steinbergów mianuje się w miejsce dotychczasowego komisarza c. k. radcy Łucyliana Kmicikiewicza, komisarzem konkursowym dla wymienionej masy c. k. radcę sądu kraj. Eliasza Fraenkla.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 16 stycznia 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 45/9 (1) (745)

Edykt.

Przeciw Sinie Pemperowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podgórzu przez Chaima Zimmetbauma w Podgórzu pozew o 249 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się w sądzie tutejszym audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 25 stycznia 1909 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Siny Pempera ustanawia się pana adwokata dr. Schiffa w Podgórzu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Sinę Pempera w rzeczonej sprawie na jego koszt, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podgórze, dnia 25 stycznia 1909.

L. cz. C. III. 30/9 (1) (778)

Edykt.

Przeciw Folcy Guttman, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Süsslę Postrong pozew o wykreślenie z karty C. kwoty 500 m. k.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 26 stycznia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Folcy Guttman ustanawia się pana Stanisława Brzękowskiego w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 16 stycznia 1909.

L. cz. C. III. 1049/8 (3) (721)

Edykt.

Przeciw Emilowi Rettingerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Nechę Laub w Wojniczu pozew o 500 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na 28 stycznia 1909 o godzinie 12 w południe, sala I. w tut. sądzie powiatowym cyw. ul. Grodzka 52 gmach obok kościoła św. Piotra.

Celem strzeżenia praw Emila Retingera ustanawia się pana adw. dr. Tadeusza Bednarskiego w Krakowie. kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 stycznia 1909.

L. Prez. 1187 (757 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Eugeniusz Kawiński c. k. Notaryusz w Starejsoli wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 29 października 1908 l. 29588.8 przeniesienia go na urząd c. k. Notaryusza w Rudkach z dniem 30 stycznia 1909 z urzędowania w Starejsoli ustępuje, a dnia 1 lutego 1909 urzędowanie w Rudkach obejmuje.

Lwów, dnia 16 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 16/9 (1) (738)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po błp. Mordku Rosenbaum z Trubczyna, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Salamona Rosenblatta pozew o 255 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 lutego 1909 r. godzina 9 przed południem, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanej nieobjętej masy spadkowej, ustanawia się pana Berla Rosenstocka w Trubczynie.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową po bp. Mordku Rosenbaum w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 14 stycznia 1909.

Z c. k. Namiestnictwa.

SZEMAT.

Pozycya	Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki względnie firmy	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego	Miejsce zatrudnienia	Czas trwania dozwolonego względnie zgłoszonego ponad normalny 11 godzinny czas pracy ½ | 1 | 1½ | 2 | 2½ | 3 | **) godzinnego czasu pracy	Podanie dni kalendarzowych, na które się rozciągały oznaczone w kolumnie 6 godziny nadobowiązkowe	Podanie gałęzi przedsiębiorstwa dla których żądano przedłużenia czasu pracy	Ilość robotników zatrudnionych w fabryce	Ilość robotników zajętych w godz. nadobowiązkowych	UWAGA
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	C. k. Starostwo w Krakowie	Gabryel Górski i Ska	Fabryka farb	Zwierzyniec	2 godziny dziennie	5/XI.—26/XI. 1908	cała fabryka	22	22	

Lwów, dnia 23 stycznia 1909.

L. Prez. 914 (20/8) (676 2—3)

Edykt.

W depozycie tutejszego Sądu znajdują się w przechowaniu dłużej niż 30 lat.

A) Obligacye, książeczki Kas oszczędności i kosztowności.

L. porz.	L. masy	Oznaczenie masy	Oznaczenie przedmiotu	Wartość kor.	Wartość hal.
1	I. 341	Józef v. Sacher	Częściowy oblig długu Państwa Nr. 35.369	5	—
2	II. a) 188	Leib Landsman ca. Wolf Presser	Srebrne stare polskie monety	2	95
3	V. 1265	Spadk. Ewy Haas	Książeczka Kasy oszczędności	20	—
4	II. a) 311	Państwo kamer. Kałusz ca. Izak Schneweis	detto	6	—
5	II. b) 11	Matias Krzepicki	detto	42	—
6	II. b) 13	Stecher v. Sebenitz	a) Książeczka Kasy oszczędn. b) Jednolita obligacya renty srebrnej z 1 stycznia 1871 Nr. 135.090 c) Taka sama obligacya Nr. 135.095	32 20 20	68 — —
7	II. b) 49	Dawid Kontrolor	Książeczka Kasy oszczędności	36	49
8	II. a) 343	Mordko Treitler	detto	42	—
9	II. b) 265	Ernest Wein	Kwit kaucyjny urzędu salinarnego	1000	—
10	II. b) 117	Jan Habdank Lebins	Książeczka Kasy oszczędności	28	53
11	II. b) 135	Spadk. śp. Jana Bojkowicza	detto	10	92
12	II. 21	Andruś, Katarzyna, Nastka i Marunia Dołżańscy	detto	100	—
13	II. 53	Józef Olewicz, Pałahna Flis Kurnyk	detto	20	—
14	II. 73	Zakład kredytowy włościański	detto	59	80
15	II. b) 199	Jurko Pasieczny	detto	7	10
16	II. 160	Beile Barnik, Aron Leib Horowitz	detto	10	—
17	II. 196	Anna Simków ur. Matijów Katarzyna Geib	detto	11	42
18	II. 236	Jan Lewicki, Zakład kredyt. włościański	detto	9	20
19	II. 215	Iwan Matulak	detto	5	22
20	II. b) 241	Julianna z Sulimów Kuszlik	detto	10	—
21	II. b) 245	Onyśko Melnyk	detto	11	40
22	II. b) 253	Fedio Skaratiuk	detto	9	80
23	II. b) 279	Nuchim Gelber	Papierowy rubel i ¾ rubla w srebrze	4	72
24	II. b) 303	Dmytro Misiura	Książeczka Kasy oszczędności	14	16
25	II. b) 305	Danyło Misiura	detto	18	88
26	III. 412	Herman Kiczales, Littman Lippmain	detto	10	38
27	III. 450	Aron Leib Fichman, Leib Graubart	a) Książeczka Kasy oszczędn. b) stare ross. monety i srebrna łyżeczka	6 6	— 80
28	III. 492	Mendel Thalenfeld, Konrad Händel	Książeczka Kasy oszczędności	10	—

B) Prywatne zapisy długu.

L. porz.	L. masy	Oznaczenie masy	Oznaczenie przedmiotu	kor.	hal.
1	II. b) 154	Spadkob. Mojżesza Jakóba Erich	Zapis długu z 26 czerwca 1873	1300	—
2	II. b) 163	Hersch i Jennie Judenfreund	Weksel z 8 sierpnia 1873	400	—
3	II. 144	Feiwel Hausknecht	Weksel z 26 czerwca 1873	100	—
4	II. b) 199	Jurko Pasieczny	Kontrakt z 24 listopada 1874	—	—

Wzywa się wszystkich nieznanych Sądowi właścicieli powyższych depozytów, ażeby w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni swe prawa własności zgłosili i odnośne dokumenta przedłożyli, inaczej obligacye, książeczki kas oszczędności i kosztowności wydane zostaną c. k. Skarbowi Państwa jako kaduk, a prywatne zapisy długu złożone będą w sądowem archiwum.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Kałusz, dnia 22 grudnia 1908.

L. cz. C. V. 30/9 (1) (718)

Przeciw Mojżeszowi Kannerowi wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Szymona Grüna pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 lutego 1909 o godz. 10 przed południem.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mojżesz Kanner przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Chwaliboga, adw. w Jaśle.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. C. III. 461/8 (1) (736)

Przeciw Hryciowi Olearczykowi z Ropienki nieznanemu z miejsca pobytu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Michała Olearczyka z Ropienki pozew o intabulacyę prawa własności 1/7 części realności lwh. 75 gm. Ropienka.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 3 lutego 1909 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Wojtowicza w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lisko, dnia 30 grudnia 1908.

Konkursa.

L. 1257 (679 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia po jednej posadzie sędziego przy sądzie obwodowym 1. w Jaśle i przy sądach powiatowych: 2. w Kętach, 3. Milówce, 4. Mielcu i 5. w Strzyżowie rozpisuje się konkurs z terminem do 16 lutego 1909.

Podania o powyższe lub przy innych sądach tutejszego okręgu opróżnić się mogące posady sędziów wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu obwodowego:

ad 1. w Jaśle;
ad 2. i 3. w Wadowicach;
ad 4. w Tarnowie i
ad 5. w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 25 stycznia 1909.

L. 8863/08 pr. (629 2—3)

Konkurs.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jedna, ewentualnie dwie posady asystentów technicznej kontroli skarbowej.

Asystenci przyjęci będą na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej, w miarę zaś okoliczności dwuletniej, zadowalniającej służby za kontraktem, zostaną zamianowani rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w XI. klasie rangi.

Asystenci technicznej kontroli skarbowej przyjęci prowizorycznie za kontraktem służbowym pobierać będą pobory urzędników państwowych XI. klasy rangi (płacę i dodatek aktywalny), a w razie przeznaczenia do stałego dozorowania przedsiębiorstwa podlegającego kontroli skarbowej, przez czas użycia w tej służbie, także roczny ryczałt, który będzie wynosić najmniej 500 kor., a najwyżej 800 kor.

Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli skarbowej są:

1. obywatelstwo austryackie,
2. nieposzlakowany charakter,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
5. dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony“, wreszcie
6. co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznym ruchu, rafinery nafty, browaru, gorzelń lub cukrowni.

Ubiegający się o posadę mają wnieść podanie należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Prezydyum c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 16 stycznia 1909.

L. 8863/08 pr. (629 2—3)

Konkurs.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada adjunkta technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wykazać, że posiadają przepisane wymogi.

Podania wnosić należy w przeciągu czterech tygodni drogą służbową do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Prezydyum c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 16 stycznia 1909.

L. 3300/08 (700 2—3)

Konkurs.

Na posadę drogomistrza z siedzibą w Nowemsiole rozpisuje się konkurs z terminem do 31 marca 1909.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podanie do Wydziału Rady powiatowej w Zbarażu i wykazać się:

1. Obywatelstwem austryackiem.
2. Metryką nieprzekroczonego 40 roku życia.
3. Świadectwem moralności.
4. Świadectwem odbytych studyów i znajomością obu języków krajowych w mowie i piśmie.
5. Świadectwem dotychczasowego zajęcia, względnie curiculum vitae i udowodnić znajomość zasad pomiarów z map i na gruncie.

Pierwszeństwo mają ukończeni uczniowie szkoły konduktorów przy Wydziale krajowym.

Płaca 1200 kor. i do 500 kor., jako dyety i koszta podróży za złożeniem rachunków rocznie.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes:
Ignacy Sochanik w. r.

Zbaraż, 21 stycznia 1909.

Kuratele.

L. cz. L. I. 12/8 (4) (690 2—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężne uznano Agnieszkę Gał i Wiktoryę Gał w Leśnicy.

Kuratorem ich ustanowiono Macieja Łukaszczyka w Szaflarach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 20 listopada 1908.

L. cz. L. I. 14/7 (9) (689 2—3)

Za marnotrawnych uznano Stanisława i Agnieszkę Gąsieniców Staszeczków w Zakopanem.

Kuratorem ich ustanowiono Jana Kubina młodszego w Zakopanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 6 lutego 1908.

L. cz. L. VIII. 2/8 (11) (691 2—3)

Za marnotrawnego uznano Józefa Pańszczyka w Białym Dunajcu.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Barnasia w Białym Dunajcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ. dnia 3 października 1908.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. IV. 68/8 (4) (630 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Bronisławy Bielańskiej zam. Pęcherskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu depozytowego na policę Towarzystwa „Gizeli“ Nr. 235.892 na 1000 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy. S. I. Oddział IV.
Lwów, dnia 6 czerwca 1908.

L. cz. T. 82/8 (667 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Abrahama Weissenberga we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów, 18 października 1908 na 600 koron opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego a przez Gelę Wohlmann akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 grudnia 1908.

Spadki.

L. cz. A. 2/8 (38) (642 1—3)

E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, iż dnia 14 lutego 1908 zmarła Wanda Eugenia 2 im. Strzelecka, właścicielka majętności tabularnej Wyrów (pow. Kamionka strum.) bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd ten nie zna pobytu pp. Maryi z Popielów Rymaszewskiej, dr. Edwina Baroniego i Olgi z Baronich Michail, a nadto nie ma wiadomości czy jeszcze które osoby, w szczególności z linii macierzystej mają prawo do jej spadku, przeto wzywa się tak wyżej wymienionych, jakoteż wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawo do spadku, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wykazując tytuł prawny dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzony będzie zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem dr. Ludwikiem Heynem, adwokatem w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy.
Złoczów, dnia 12 grudnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm 2/9 Stow. II. 250 (603)

O b w i e s z c z e n i e.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Swierchowa.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Świerchowej, stowarzyszenia zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: Świerchowa, 10 grudnia 1908 r.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie kredytu członkom dla celów gospodarstwa przemysłu i handlu, lokacya oszczędności tychże oraz popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcyę tworzą: Walenty Kurcz, rolnik w Swierchowy, jako przełożony zarządu; Maciej Kasprzyk, rolnik w Swierchowy, jako zastępca przełożonego; Tomasz Mróz, Jakób Musiał i Jakób Kurcz, rolnik w Swierchowy, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: pod pieczęcią (stampilią) firmy zawierającą brzmienie firmy kłaść będą podpisy własnoręcznie przełożony zarządu lub tegoż zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia zamieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki lub także w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“, wydawanem przez Patronat krajowy.

Udziały członków wynoszą po 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu: 9 stycznia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Jasło, dnia 9 stycznia 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnöw), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmező.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Zaproszenie
na
XXXI. Walne Zgromadzenie

członków Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką mające się odbyć w dniu 6 lutego 1909 o godzinie 2 po południu w lokalu Kasy zaliczkowej.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie Zgromadzenia przez przewodniczącego (§ 32, 33, 34 i 36 statutu).
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków oraz bilans za rok 1908, tudzież sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1908 i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1908.
3. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę Nadzorczą rozdziału zysku za rok 1908.
4. Wnioski (§ 33 statutu).
5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce z kolei ustępujących, oraz wybór uzupełniający jednego członka na rok, jeden w miejsce zmarłego (§ 24 statutu).

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu
Towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Ks. dr. Alojzy Góralik, prezes. **Waleryan Kraszewski**, sekretarz.

Ogłoszenie.

XVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Dukli, stow. zarejestr. z ogr poręką odbędzie się 4 lutego 1909 o godzinie 11 przed południem w lokalu własnym z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków i czynności za rok 1908.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej z czynności za r. 1908 z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku na rok 1908.
5. Wybór 5 członków Rady nadzorczej.
6. Zatwierdzenie wyboru 2 członków Dyrekcyi i 2 zastępców po myśli § 49 statutu.
7. Wybór komisyi kontrolującej na rok jeden.
8. Wnioski i interpelacye członków.

Udział w głosowaniu brać mogą ci tylko członkowie, którzy się wykażą książeczką udziałową na własne imię opiewającą, z wpłaconym udziałem najmniej 100 koron według przepisów statutu §§ 57 a) i 59.

Dukla, dnia 26 stycznia 1909.

Sekretarz: **Dr. Daniel Smulowicz.** Prezes: **Adam hr. Męciński.**

do L. 1216/08

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Jakóbowi Reisnerowi, Seligowi Schmorak, Kalmanowi Dromelschläger, dr. Natanowi Hermelinowi i Berischowi Melamedowi kapitały w resztujących sumach 5.725 kor. 14 hal., 27.713 kor. 98 hal., 11.304 kor. 47 hal., 14.039 kor. 40 hal., 19.329 kor. 44 hal. i 7.535 kor. 75 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 8.000 złr. 26.000 złr., 7.800 złr., 7.700 zł. i 30.000 złr. na hipotece dóbr Woszczańce lwh. 374 c. k. Sądu obwodowego w Samborze objętych w powiecie rudeckim położonych, intabulowanych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 31 grudnia 1908 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Jakóba Reisnera, Seliga Schmoraka, Kalmana Dromelschlägera, dr. Natana Hermelina i Berischa Melameda, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli, pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 21 stycznia 1909.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne **OGRZEWANIE** wszelkich systemów **i WENTYLACYE**. Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Zdolny administrator przyjmie administracyę lepszej kamienicy pod dogodnymi warunkami. Zgłoszenia pod „UCZCIWY" Biuro dzienników Sokołowskiego, pasaż Hausmana.

Japońska sałata ogórkowa,

kompoty, galarety, soki i inne przyprawy kuchenne do nabycia. — Żądać cennika. — Wyrób przypraw kuchennych.

Rysiakiewiczowa, Nowy Sącz.

STAROŻYTNE MEBLE

z kilku pokoi do sprzedania, ulica Nabielaka l. 15, I. piętro, oglądać od 2-giej do 4-tej, tamże mieszkanie 6 ewentualnie 3 pokoje z meblami lub bez do wynajęcia.

Kto bezpłatnie

otrzymać chce swój **portret** w naturalnej wielkości, wykonany na platyno-bromowym papierze, niech swój adres nadeszle na pocztówce do czytelni polskiej **w Suczawie.**

W Rynku w Krakowie

trzypiętrowa kamienica zajmująca $^1/_4$ morga gruntu, z oficyną bardzo dużą w razie zburzenia 18 lat wolną od podatku, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod adresem: **Dr. Faustyn Jakubowski, Kraków, ul. Bracka 10.** Pośrednictwo wykluczone.

EKSPEDYCYA

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"

Lwów, Pasaż Hausmana 9,

skupuje **tomy 13 i 15 Sienkiewicza** jako dodatki do Tygodnika i płaci dobrze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

JULIANA DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Willa na Kastelówce

składająca się z trzech pomieszkań do sprzedania, pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod „K. Z." w biurze p. Sokołowskiego.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.



WÓZKI DLA DZIECI, Zabawki, Meble bambusowe, Kosze na kwiaty, Kosze podróżne i t. p. sprzedaje najtaniej

A. KONIEWICZ

Lwów, Batorego 12.

Fabryka wyrobów koszykarskich i bambusowych. Cenniki franco.

Licytacya.

Zakupione na publicznej licytacyi od obywateli ziemskich 3 salonowe garniturki mahoniowe intarziowane z pięknemi brązami Empire, 1 garnitur Ludwikowski biały złocony, 1 biurko męskie i damskie, szafy gdańskie, mebelki cisowe, salonki, sekretarzyki, dywany perskie, porcelana, stary Wiedeń i saska, obrazy olejne, sztychy angielskie kolorowane, nadzwyczajne kryształe i brązy. Sypialnia mahoniowa, 2 powozy Szustala, tanio do nabycia

plac Bernardyński 5, Hotel Warszawski w sklepie.

Podziękowanie.

Do

SZANOWNEJ REPREZENTACYI

pierwszego austryackiego Towarzystwa od włamania

A. S. LANDAU

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 2.

W piątek wieczór dnia 15 stycznia niewyśledzeni dotąd sprawcy rozbili naszą kasę ogniotrwałą i ograbili ją z gotówki całkowicie.

Nazajutrz zjawił się u nas Pan A. S. Landau i sprawdziwszy dokładnie na podstawie naszych ksiąg wysokość wyrządzonej szkody, natychmiast ją w gotówce w kwocie 5000 kor. nam wypłacił, mimo to iż my premii już zapadłej jeszcze nie uiścili.

Poczuwamy się zatem do miłego obowiązku wyrażenia Szan. Reprezentacyi uprzejmego podziękowania za tak szybkie powetowanie szkody i możemy każdemu Szan. Towarzystwo jako sumienne i rzetelne jaknajgoręciej polecić.

Z poważaniem

Zarząd propinacyi w Dobromilu Saul Herzig i Spółka.

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna" zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

	Przedpłata wynosi:			Z przesyłką pocztową:	
we Lwowie:	rocznie	12 kor. — hal.		rocznie	18 kor. — hal.
„	półrocznie	6 „ — „		półrocznie	9 „ — „
„	kwartalnie	3 „ — „		kwartalnie	4 „ 50 „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej" płacą:

we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

Underwood Maszyna do pisania.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić naszych P. T. szanownych odbiorców, że powierzyliśmy panu

Emilowi Urich

we Lwowie, ul. Sykstuska 29,

wyłączne zastępstwo

maszyn do pisania Underwood

dla Galicyi i Bukowiny i prosimy, dane nam dotychczas zaufanie także p. Emilowi Urich w równej mierze okazywać.

Z głębokiem poważaniem

John Underwood & Co.

Wiedeń, I., Stephansplatz.

Otrzymawszy wyż wymienione generalne zastępstwo maszyn do pisania z zupełnie widocznem pismem

Underwood

dla Galicyi i Bukowiny, zapewniam niniejszem tak dotychczasowych moich, jak też i nowych odbiorców, że będę się usilnie starał przy dołożeniu jak największej uwagi i staranności pod każdym względem Ich zadowolić.

Zarazem zwracam uwagę P. T. szanownych odbiorców na najnowszy model **maszyny do pisania Underwood** z zupełnie widocznem pismem i upraszam o łaskawe zezwolenie okazania tegoż modelu a to bez kosztów i bez jakiegokolwiek zobowiązania.

Z głębokiem poważaniem

Emil Urich

Lwów, ul. Sykstuska l. 29.

Telefon 901.

L. 16.071.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Drowi Sewerynowi Daniłowiczowi kapitał pożyczkowy 39.091 kor. 46 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 26.500 złr. w. a. na hipotece dóbr Piotrów scheda II. w powiecie horodeńskim położonych, intabulowanej, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1908 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Dra Seweryna Daniłowicza jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 17 grudnia 1908.

Zaproszenie.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa eskontowego w Tarnowie, zaprasza wszystkich członków tegoż towarzystwa na

XXV. Ogólne Zgromadzenie

dnia 21 lutego 1909 r. o godzinie 4 po południu w biurze Towarzystwa, przy ul. Grudzińskiego l. 5 (gmach własny) odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1908.
2. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1908.
3. Wniosek o rozdział czystego zysku za rok 1908.
4. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej.
5. Odczytanie sprawozdania Powszechnego Związku z odbytej dnia 25 maja 1908 r. lustracyi i przyjęcie tegoż do wiadomości.
6. Wnioski członków.

Tarnów, dnia 25 stycznia 1909. **Dr. F. Salomon.**

UWAGA. Na wypadek, gdyby statutem przepisana ilość członków się nie zebrała, odbędzie się następne Zgromadzenie tego samego dnia, t. j. 21 lutego 1909 r. o godzinie 5 po południu z powyższym porządkiem dziennym, bez względu na zebraną ilość członków.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.